

NOWY ROK SZKOLNY

rokiem wielkich wydarzeń i zobowiązań

Uczeń w szkole Polski Ludowej bojownikiem w walce o postęp i pokój

Przemówienie radiowe Min. Oświaty W. Jarońskiego wygłoszone do młodzieży w dniu rozpoczęcia nauki

Zwracając się do przodowników nauki i pracy społecznej, ZMP-owców i harcerzy oraz uczniów wszystkich szkół, minister oświaty Witold Jaroński powiedział m. in.:

„Cały nasz naród przeżył tego lata wielkiej wagi wydarzenia historyczne, o których uczyć się będziecie w szkołach nie tylko wy, ale wszystkie następne pokolenia. Tego lata, 22 lipca, uchwalona została Konstytucja, Wielka Karta wolności naszego narodu, Wielka Karta praw i zdobywcy ludu pracującego, który w wieloletniej walce z wyzyskiem i krzywdą odniósł decydujące zwycięstwo. Ojczyzna nasza jest ojczyzną ludu pracującego miast i wsi, a praca w niej prawem, obowiązkiem i sprawą honoru każdego obywatela.

Nie jest przypadkiem, że właśnie w dniu uchwalenia Konstytucji odbyły się największe uroczystości Złotu Młodych Przodowników Budowniczych Polski Ludowej. Delegaci wasi w swoim i waszym imieniu złożyli ślubowanie „na testament wielkich patriotów i rewolucjonistów, na Konstytucję”, że będziecie „pomnażać bogactwa narodu, pracą i nauką” i „ofiarnie służyć sprawie rozkwitu i świetności Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Rozumiecie teraz, że rok ten jest niezwykłym rokiem szkolnym. Rokiem wielkich wydarzeń i wielkich zobowiązań. Być uczniem w szkole Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej - to być żołnierzem wielomilionowej armii walczącej o pokój na całym świecie, to być bojownikiem postępu i człowiekiem rzetelnej pracy, to umieć w każdej chwili i na każdym miejscu zachować się tak, by wasza organizacja, wasza szkoła były z was dumne, by rodzice, nauczyciele i koledzy obdarzali was zaufaniem, by cały kraj cieszył się, że rośniecie i dojrzewacie z każdym dniem, by Rząd i Partia, które otaczają was opieką i troską były pewne, że oto rośnie młode pokolenie budowniczych nowego ustroju, twórców i realizatorów wspaniałej wizji Polski Socjalistycznej.

Uczcie się pokonywać codzienne trudności, uczcie się zwyciężać w małych potyczkach, by móc odnosić wielkie zwycięstwa. Uczcie się sprawdzać i hartować w codziennym życiu, w codziennej pracy, męstwo i siłę, wielkość i trwałość waszych uczuć patriotycznych. Zdobycie wiedzy z uporem i zawziętością, wytrwale i cierpliwie. Nie tylko dlatego, że czekają was z końcem roku egzaminy, ale dlatego, że wiedza, że nauka jest konieczna, by wypełnić zadania stojące przed waszym pokoleniem.

Zycie w wolnym kraju, w którym władzę ma lud pracujący, życie w wieku wielkiego budownictwa, wysoki techniki i zdumiewających wynalazków. U źródła ich leży zdobywana od wieków w walce z ciemnotą i przesadami - wiedza. Pomyślcie, czy można byłoby zbudować MDM, Żerań, Wierzbicę i Nową Hutę, gdyby ich budowniczy nie opanowali wiedzy i techniki?

Pomyślcie o wielu milionach robotników, chłopów, nauczycieli, inżynierów, artystów, których codzienny trud składa się na wielkość i siłę naszej Ojczyzny. Pomyślcie o ludziach Związku Radzieckiego, którzy wnoszą największe na świecie budowlę, tworzą nowe morza, zawracają biegi rzek, przeobrażają przyrodę.

Te wielkie, nieznanne w historii ludzkości osiągnięcia, możliwe są w Związku Radzieckim dlatego, że jest on krajem zwycięskiego socjalizmu i najbardziej przodującej i postępowej w świecie nauki. Jest to kraj wspaniałej, bohaterkiej, gorąco miłującej swoją socjalistyczną Ojczyznę młodzieży. Na tej młodzieży, wychowanej w myśl wskazań Lenina i Stalina, musicie się wzorować i z niej brać przykład.

Musicie zdobywać wiedzę w codziennej pracy, osiągać jak najlepsze wyniki w szkole - oto podstawowe wasze zadanie. Osiągnąć to możecie, jeżeli będziecie pilnie wykorzystywać każdą lekcję, wypełniać dokładnie zlecenia waszych nauczycieli, odrabiać sumiennie każde zadanie, jeżeli będziecie przestrzegać surowo dyscypliny szkolnej, rozwijać i pogłębiać życie koleżeńskie w organizacji ZMP-owskiej, harcerskiej, w kółkach uczniowskich, jeżeli będziecie pomagać sobie wzajemnie i uporczywie zwalczać wszelkie napotykanne przeszkody.

Na was, na waszą pracę, wiedzę i zapal liczy Ojczyzna. Na waszą siłę, lenistwo, niedbalstwo - czyha wróg, który chciałby osłabić siły naszego narodu i zahamować jego rozwój.

Bądźcie więc czujni wobec prób oddziaływania wroga. Zwalczajcie wszelkie objawy niegodnego zachowania się i postępowania, tępcie nierobstwo i brak dyscypliny.

U progu nowego okresu pracy życzę wam, byście godnie wypełnili wasze Ślubowanie Złotowe, byście osiągnęli najlepsze wyniki, życzę wam, by wasi rodzice, wasze szkoły, aby cała Polska mogła być z was dumna.

Wielki Front Narodowy

Powołanie Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego i powstanie w całym kraju terenowe Komitety Frontu Narodowego Wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jednoczące w swych szeregach wszystkie partie i stronnictwa polityczne, wszystkie masowe organizacje zawodowe, społeczne, kobiece, młodzieżowe, spółdzielcze, jednoczące ludzi partyjnych i bezpartyjnych, działaczy społecznych różnych środowisk, ludzi różnych przekonań i wierzeń, jednoczące wszystkie żywe siły narodu, wszystkich patriotów - są nowym dużym zwycięstwem narodu polskiego, zwycięstwem jego jedności w obliczu sytuacji międzynarodowej i w obliczu tych wielkich zadań, jakie stoją przed narodem polskim, realizującym wielkie zadania Planu Sześcioletniego, budującym ustrój sprawiedliwości społecznej.

Dzięki jedności w działaniu najszerszych mas ludowych mamy wielkie osiągnięcia w okresie 8 lat niepodległości, odzyskanej wskutek zwycięstwa Związku Radzieckiego nad ciemnymi siłami hitlerowskiego faszyzmu.

Dzięki tej jedności, osiągniętej po zwalczeniu wstecznych sił rodzimej reakcji inspirowanej przez zagranicznych imperialistów i podlegaczy wojennych, pogłębiajmy naszą przyjaźń i sojusz z przodującą na świecie siłą pokoju, postępu i demokracji - Związkiem Radzieckim, mamy przyjazne stosunki ze wszystkimi sąsiadami, z Niemiecką Republiką Demokratyczną, uznającą granice na Odrze i Nysie za granicę pokoju i

Dziś w numerze:

NA STRONIE 3
przemówienie radiowe
Premiera CYRANKIEWICZA

NA STRONIE 4
przemówienie
prof. ST. KULCZYŃSKIEGO
wiceprzewodniczącego Rady Naczelnej SD
oraz
ks. Dr. E. DĄBROWSKIEGO
wygłoszone na ogólnopolskiej
Konferencji Frontu Narodowego

Depesze z okazji święta narodowego Wietnamskiej Republiki Demokr.

Do
Towarzysza Ho Chi Minh
Prezydenta Wietnamskiej Republiki
Demokratycznej

Z okazji święta narodowego Wietnamskiej Republiki Demokratycznej przesyłam Wam, Towarzyszu Prezydencie, oraz narodowi wietnamskiemu serdeczne pozdrowienia w imieniu narodu polskiego i swoim własnym.

Zyczę bohaterstwu narodowi wietnamskiemu rychłego, całkowitego zwycięstwa w walce o wolność i niepodległość Wietnamu.

BOLESŁAW BIERUT

Do
Towarzysza Hoang Minh Giam
Ministra Spraw Zagranicznych
Wietnamskiej Republiki Demokracji

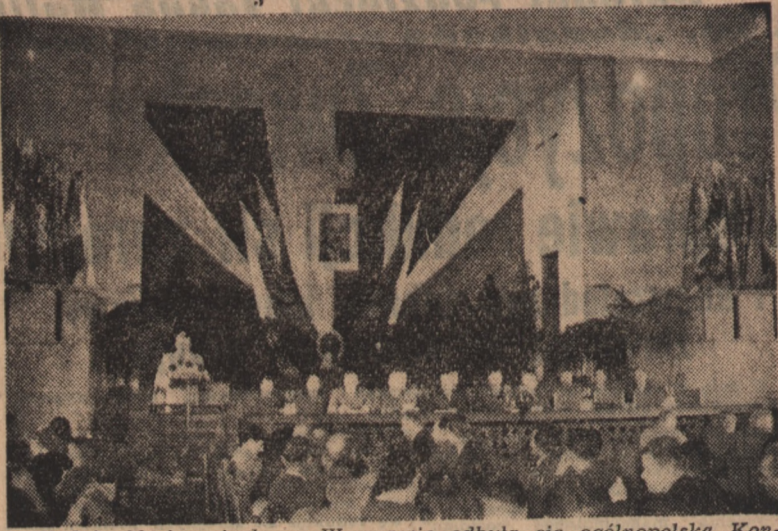
W dniu święta narodowego Wietnamskiej Republiki Demokratycznej proszę Was o przyjęcie moich serdecznych życzeń dalszej owocnej pracy dla ostatecznego wyzwolenia narodu wietnamskiego i dla sprawy pokoju na całym świecie.

DR STANISŁAW SKRZESZEWSKI

Konferencje obrońców pokoju w Indiach

Agencja TASS podaje z Delhi: W stolicy stanu Madras rozpoczęła się konferencja obrońców pokoju tego stanu. Delegaci na konferencję uchwalili jedno myślnie rezolucję, potępiającą ostro zbrodnicze działania imperialistów.

Konferencja Frontu Narodowego



W dniu 30 sierpnia br. w Warszawie odbyła się ogólnopolska Konferencja Frontu Narodowego w sprawie kampanii wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Na zdjęciu: Prezydium Konferencji. (Foto - CAF)

W 70 rocznicę powstania „Proletariatu” Stolica złożyła hołd bojownikom o wyzwolenie narodowe i społeczne ludu polskiego

Dnia 1 września, w 70 rocznicę powstania partii „Proletariat”, na stokach Cytadeli - w miejscu, gdzie najlepsi synowie Ojczyzny zginęli za sprawę wyzwolenia społecznego i narodowego ludu polskiego - społeczeństwo stolicy złożyło hołd bohaterom.

Na uroczystość przybył Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut. Prezydent przyjął raport od dowódcy kompanii honorowej WP.

Obecni byli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu z Premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele stronnictw politycznych, Wojska Polskiego i organizacji społecznych.
Brama straceń, miejsce gdzie stała szubienica i drzewo pod którym rozstrzelano najlepszych synów ojczyzny zamienione zostały w pomnik-mauzoleum.

Uroczystość i radośnie rozpoczęła młodzież nowy rok szkolny 1952/53

1 września br. około 4 milionów 100 tys. uczniów szkół ogólnokształcących i zawodowych w miastach i na wsiach całego kraju rozpoczęło uroczystość i radośnie nowy rok szkolny 1952-53. Młodzież przystąpiła do pracy pod hasłem wzmożenia walki o lepsze wyniki nauki i wychowania, o pełną realizację ślubowania złożonego na Zlocie Młodych Przodowników - Budowniczych Polski Ludowej przez najlepszych jej przedstawicieli.

Na tradycyjnych uroczystościach w szkołach uczniowie szkół ogólnokształcących wysłuchali radiowego przemówienia ministra oświaty Witolda Jarońskiego, zaś młodzież szkół zawodowych radiowego przemówienia prezesa Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego Janusza Zarzyckiego. (Skrót obydwu przemówień podajemy osobno).

We wszystkich szkołach serdecznie i gorąco witano dzieci przekazujące po raz pierwszy progi szkolne w roku uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wzdłuż schodów, wiodących do bramy straceń ustawili się setki delegacji załóg robotniczych ze sztandarami i wieńcami. 25-tygodniowe rzesze ludności zgromadziły się u podnoża stoków cytadeli.

Przy widniejącej na murze za bramą straceń tablicy pamiątkowej ku czci bojowników o wolność oraz przy obelisku wznoszącym się na miejscu, gdzie stała szubienica, na której zabory mordowali bohaterów walk o sprawiedliwość społeczną - wartę honorową pełnią członkowie SDKPiL, młodzież ZMP-owska i żołnierze Wojska Polskiego.

Do zgromadzonych tłumów przemawia członek Biura Politycznego KC PZPR, członek Rady Państwa przez Zarząd Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację - Franciszek Józwiak.

Przemówienie wywołuje gorący odzew słuchaczy.

Następuje uroczysty moment: Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut dokonuje odsłonięcia tablicy ku czci bojowników wolności. Rozbrzmiewają salwy honorowe.

Płyną dźwięki „Międzynarodówki”. Pierwszy wieńiec składa pod tablicą Prezydent Bolesław Bierut.

W imieniu KC PZPR składają wieńiec, Sekretarz Komitetu Centralnego Roman Zambrowski, Edward Ochab i Władysław Dworakowski, w imieniu rządu - Premier Józef Cyrankiewicz oraz ministrowie: Kazimierz Mijal i Julian Tokarski, w imieniu Wojska Polskiego - wice-ministrowie Obrony Narodowej: Szefer Sztapu Generalnego WP gen. broni Władysław Korczyk i Szefer Głównego Zarządu Politycznego WP gen. brygady Marian Naszkowski, wieńiec od ZSL - wiceprezisi NKW ZSL Wincenty Baranowski, Czesław Wycech oraz członek Prezydium NKW ZSL Wacław Schayer, wieńiec od SD - Przewodniczący Prezydium Rady Naczelnej Jan Rabanowski, zastępca Sekretarza Generalnego SD - Zygmunt Moskwa i członek Sekretariatu Generalnego Stronnictwa - Tadeusz Gout, wieńiec od CRZZ - Przewodniczący CRZZ - Wiktor Kłosiewicz i sekretarże CRZZ Irena Piwowarska, Marian Czerwiński i Stanisław Kowalczyk.

Po uroczystości tysięcy rzesze przybyły dla oddania hołdu bohaterom walk wyzwoleniczych, starzy i młodzi robotnicy, robotnice z dziećmi, pracujący inteligenci - wszyscy ze czcią oglądają drogie każdemu Polakowi pamiątki.

4 metalowców wykonało już zadania Sześcioletki

Do awangardy polskich metalowców, którzy zrealizowali zwycięsko zadania przypadające na nich według obowiązujących norm na okres 6 lat, wstąpiło się ostatnio 4 metalowców z chorzowskiej wytwórni konstrukcji stalowych „Konstal” - Józef Kopyciok, Henryk Osadnik, Jan Sikora i Franciszek Kaczmarczyk. Zwiększyli oni liczbę realizatorów 6 norm rocznych w „Konstali”.

Zniżka cen na Węgrzech

BUDAPEST (PAP). Ministerstwo Handlu Wewnętrznych Węgier ogłosiło 12 z dniem 1 września na terenie całego kraju obniżenie cen towarów i materiałów o 10-30 proc.

Delegat radziecki Jakub Malik demaskuje t. zw. „dodatkowe propozycje” mocarstw zachodnich

Propozycje Związku Radzieckiego w sprawie redukcji sił zbrojnych 5 mocarstw i bezwzględnej zakazu broni atomowej zmierzają do utrwalenia pokoju

W dniu 28 sierpnia na posiedzeniu Komisji Rozbrojeniowej ONZ wygłosił przemówienie delegat ZSRR Jakub Malik.

Delegacja Stanów Zjednoczonych — powiedział Malik — złożyła w imieniu trzech mocarstw zachodnich — „propozycje dodatkowe” do poprzednich propozycji trzech mocarstw w sprawie ustanowienia „maksymalnego poziomu” stanu liczebności sił zbrojnych.

Delegacja radziecka krytykując te „propozycje trzech” wykazała m. in., że nie dają one odpowiedzi na pytanie w jakim stopniu sily zbrojne Stanow Zjednoczonych, Anglii i Francji maja być zredukowane. Poza tym „propozycje trzech” nie przewidują natiemniastowego zakazu broni atomowej, ani ustanowienia ściśle międzynarodowej kontroli nad przestrzeganiem tego zakazu.

Ruch stachanowski

wielką siłą współzawodnictwa socjalistycznego

31 sierpnia minęło 17 lat od dnia zapoczątkowania w Związku Radzieckim ruchu stachanowskiego. W związku z tą rocznicą na łamach dziennika „Trud” ukazał się artykuł L. Łazarewa pt. „Wielka siła współzawodnictwa socjalistycznego”.

Ruch stachanowski — pisze Łazarew — jest wyższym etapem współzawodnictwa socjalistycznego. Narodził się w kopalniach Zagłębia Donieckiego szybko rozprzestrzenił się po całym kraju. Józef Stalin, przemawiając na I Wszechzwiązkowej Naradzie Stachanowców, poddał głębokiej analizie źródła ruchu stachanowskiego, określił jego znaczenie historyczne oraz wskazał na jego głęboką istotę rewolucyjną.

Praktyka każdego przedsiębiorstwa radzieckiego daje dostateczną ilość przykładów rewolucyjnej istoty ruchu stachanowskiego. Stachanowcy są to ludzie, którzy doskonale opanowali technikę, wykazując niewyčerpaną inicjatywę twórczą w celu udoskonalenia produkcji.

„Jest rzeczą jasną, że proponując tak przewlekłą procedurę przedstawiciele trzech państw zachodnich dają do tego, aby odwiec na czas nieokreślony sprawie redukcji sił zbrojnych wielkich mocarstw. W istocie rzeczy przedstawiciele mocarstw zachodnich proponują taki system, przy którym „maksymalny poziom” zbrojeń będzie określony przez same zbrojące się państwa. Taki system jest przede wszystkim wygodny dla Stanów Zjednoczonych. Stany Zjednoczone rozporządzają bazami wojskowymi we wszystkich częściach świata.

Jest więc rzeczą jasną, że w wymienionych w projekcie „konferencjach regionalnych” Stany Zjednoczone będą dyktowały państwom, na obszarze których znajdują się te bazy, takie warunki i taki „poziom” zbrojeń, jakie będą odpowiadały amerykańskiemu kołom rządzącym.

Nie trudno zauważyć, że system „maksymalnego poziomu” zbrojeń i „konferencji regionalnych” jest bezpośrednio zapożyczony z osławionego paktu północno-atlantycznego. W myśl postanowień tego paktu, na różnych konferencjach regionalnych ustala się poziom zbrojeń dla każdego z uczestników tego agresywnego bloku.

Nie ulega więc wątpliwości, że „propozycje trzech mocarstw” tak samo jak „propozycje dodatkowe” nie mają nic wspólnego z zadaniami stojącymi przed Komisją Rozbrojeniową ONZ, która powinna dążyć do powzięcia konkretnych uchwał w sprawie rzeczywistej redukcji sił zbrojnych i w sprawie zakazu broni atomowej.

Delegacja amerykańska wysuwa projekt zwolnienia „konferencji regionalnych” również dlatego, że Stany Zjednoczone nie chcą dopuścić przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej do udziału w dyskusji w ONZ nad tak ważnym zagadnieniem, jak sprawa redukcji sił zbrojnych i sprawa zakazu broni atomowej. Tymczasem jest rzeczą jasną, że bez udziału przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej w dyskusji w Komisji Rozbrojeniowej ONZ sprawa redukcji sił zbrojnych i sprawa zakazu broni atomowej nie będą mogły być skutecznie rozstrzygnięte.

Następnie delegat radziecki podkreślił, że zamiast bezwzględnego i natiemniastowego zakazu broni atomowej oraz ustanowienia ściśle kontroli nad przestrzeganiem tego zakazu mocarstwa zachodnie proponują w istocie rzeczy panowanie monopolu amerykańskich nad produkcją energii atomowej na całym świecie, wskrzeszając tym samym osławiony „plan Barucha”.

Jest rzeczą oczywistą — powiedział J. Malik — że propozycje trzech mocarstw czy to „zasadnicze”, czy „dodatkowe” nie mają nic wspólnego z zakazem broni atomowej i z rzeczywistą redukcją zbrojeń i sił zbrojnych.

Należy przy tym zaznaczyć — powiedział Malik — że propozycje mocarstw zachodnich pomijają zupełnie mielibymy sprawę zakazu broni bakteriologicznej, która jest jedną z najniebezpieczniejszych dla ludzkości broni. Mimo, że delegacja radziecka wielokrotnie domagała się omówienia w Komisji Rozbro-

Kilkadziesiąt ofiar eksplozji w arsenale marynarki greckiej

Z Aten donosi Agencja France Presse, że w niedzielę rano w składzie amunicji marynarki wojennej w Salamis nastąpił gwałtowny wybuch. Zginęli: jeden oficer, czterech podoficerów i trzech marynarzy. Kilkadziesiąt osób odniosło rany.

jeniovej ONZ sprawy bezwzględnego zakazu używania broni bakteriologicznej, mocarstwa zachodnie nie dopuściły do omówienia tej sprawy przez komisję. Mimo, że konferencja towarzyszą Czerwonemu Krzyżu ogłosiła niedawno apel wyzywający wszystkie państwa do podpisania i ratyfikowania protokołu genewskiego z 1925 roku, Stany Zjednoczone nie ratyfikowały dotychczas tego protokołu zakazującego używania broni bakteriologicznej.

W zakończeniu Jakub Malik stwierdził, że tzw. „dodatkowe propozycje” trzech mocarstw nie wnoszą nic nowego i podkreślił, że tylko przyjęcie propozycji ZSRR w sprawie redukcji o 1/3 wszystkich sił zbrojnych pięciu wielkich mocarstw w ciągu jednego roku oraz w sprawie bezwzględnego zakazu broni atomowej i ustanowienia ściśle kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem tego zakazu zapewni wykonanie ważnych zadań, stojących przed Komisją Rozbrojeniową ONZ.



SZACHISCI ZSRR TRIUMFUJĄ NA OLIMPIADZIE W HELSINKACH

W odbywającej się w Helsinkach olimpiadzie szachowej dookończono partie VII rundy, które przyniosły następujące wyniki:

G. A: ZSRR — Finlandia 3,5:0,5, Argentyna — Niemcy Zach. 2,5:1,5.

W G. B: Polska przegrała z Anglią 1:3, a Izrael wygrał z Kubą 3:1.

W VIII rundzie rozgrywek Polska pokonała Kubę 2,5:1,5. Siłwa zremisował z Gonzalezem, Litmanowicz zremisował z Cobo, Tarnowski zremisował z Alemannem, a Grynfeld wygrał z Ortego.

W ostatnim dniu olimpiady szachowej reprezentacja Polski pokonała Holandię w stosunku 2,5:1,5. Po tym zwycięstwie Polska zajęła w końcowej klasyfikacji 12. miejsce. Pierwsze miejsce zdobył znakomicie szachista ZSRR.

SKŁAD REPREZENTACJI POLSKI NA MEZC LEKKOATLETYCZNY POLSKA — NRD

W dniach 5, 6 i 7 września br. odbędzie się w czasie mistrzostw lekkoatletycznych związków w zreszcie sportowych, międzynarodowe spotkanie lekkoatletyczne Polska — NRD.

W spotkaniu tym, które rozegrane zostanie w Warszawie na stadionie Spójni, Polska wystąpi w następującym składzie:

MĘZCZYŹNI:
 100 m — Kiszka, Stawczyk, 200 m — Mach, Stawczyk, 400 m — Mach, Werbiński, 800 m — Potrzebowski, Korban, 1500 m — Potrzebowski, Kielczewski, 5000 m — Graj, Krzyszkowski, 10.000 m — Szwarcot, Oleński, 110 ppl. — Bugala, Kardaś, 400 ppl. — Plewa, Puzio, 3000 m — z przeszkodami — Chromik, Krzyszkowski, rez. Kielas, 4x100 m — Kiszka, Stawczyk, Buhl, Sucheński, rez. Hołajba, 4x400 m — Mach, Werbiński, Maćkowiak, Plewa, rez. Kasprzycki, skok w dal — Grabowski, Iwański, skok wwyż — Lewandowski, Fabrykowski, tyzka — Ważny, Janiszewski, rez. Krzysiński, trójskok — Weinberg, Kowal, rez. Zdanowicz, kula — Krzyżanowski, Lomowski, rez. Pogorzelski, dysk — Lomowski, Choźnacki, rez. Andrzejczak, oszsep — Sidlo, Radziwonowicz, rez. Walczak, młot — Mastowski, Zieleniewski, rez. Rut.

KOBIECY:
 100 m — Ilwiczka, Lerczakówna, 200 m — Szwałkowska, Minnicka, 800 m — Pesitka, Gryczka, rez. Zakowska, 30 m ppl. — Maciejakówna, Migula, rez. Janiszewska, 4x100 m — Arndt, Szwałkowska, Minnicka, Ilwiczka, rez. Bocian, skok w dal — Duńska, Ilwiczka, skok wwyż — Herdówna, Janiszewska, kula — Bregulanka, Krzysińska, rez. Serkis, dysk — Królikowska, Wojnarowska, rez. Pieciówna, oszsep — Ciachówna, Dobryzcka, rez. Stańko.

STAŁ NAKŁO SIEGA PO TYTUŁ MISTRZA POMORZA

Drużyna piłkarska Stał Nako, uczestnicząca obecnie w finałowych rozgrywkach o mistrzostwo klasy wojewódzkiej Pomorza, kroczy ostatnio od zwycięstwa

Każda szkoła zawodowa

mocną pozycją walki o pokój i socjalizm

Skrót przemówienia radiowego Prezesa CUSZ do młodzieży

Witając i pozdrawiając serdecznie młodzież szkół zawodowych w dniu rozpoczęcia nowego roku szkolnego 1952/53, prezes CUSZ — Janusz Zarzycki powiedział m. in.:

„Szczególnie serdecznie pozdrawiam tych, którzy dzisiaj po raz pierwszy przekroczyli próg naszych szkół, po raz pierwszy wezmą do ręki narzędzia i staną przy warsztatach, tych którzy przyszli do nas z miasteczka i wsi, aby przez szkołę zawodową przejść w szeregi klasy robotniczej, produkującej i bohaterkiej klasy naszego narodu. Witam was, dziewczęta i chłopcy, którzy chcecie swą racją przyczynić się do tego, aby w naszej Ojczyźnie było jeszcze jasniej, jeszcze piękniej i jeszcze lepiej wszystkim ludziom pracy.

Nasz kraj jest mocnym ogniem frontu pokoju, a więc naszym zadaniem w walce o pokój jest wzmacniać siłę Polski.

Wzmacniać siłę Polski, to znaczy wykonywać Plan 6-letni, to znaczy produkować więcej wagi, więcej stali, więcej maszyn. Więcej i lepiej produkować. Szybciej budować.

Naród nasz stworzył potężny orzeł, który przyspieszył wykonanie tych zadań i utrwał zdobycze ludu pracującego, wasze zdobycze, waszych ojców, matek i braci — stworzył Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W każdym dniu rozpoczynającego się dzisiaj nowego roku szkolnego będziemy lepiej i głębiej poznawali ten wielki i drogi nam wszystkim dokument.

— Ci spośród was, którzy byli uczestnikami Zlotu, którzy na Placu Zwycięstwa

ustami i sercem powtarzali rotę ślubowania, zaciągali w naszym imieniu zobowiązania — zobowiązania, z których musicie się wywiązać jak przysłało na pokolenie Polski budującej socjalizm, to znaczy z całym poświęceniem i bez reszty, jak pokazała to światu bratnia młodzież bohaterkiego Komsomolu, z którego nieustannie winnicie brać przykład.

Prezydent Bolesław Bierut w swoim przemówieniu do uczestników Zlotu w dniu 22 lipca wyraźnie wskazał wasze zadania: „Walka o wiedzę, o najwydatniejszą pracę, o prawdę, o pokój — jest to zarazem walka o wzrost siły naszego Państwa, walka o jedność narodu i jego rozkwit, walka o niepodległość i dobrobyt kraju”.

A więc sprawa wyników nauki nie jest bynajmniej prywatną sprawą każdego z was. Jest to sprawa waszej służby Ojczyźnie i narodoowi, waszego ślubowania na Konstytucję, sprawa wykonania zadań, które przed wami postawił Prezydent Bierut.

Na absolwentów szkół zawodowych czekają zakłady produkcyjne naszego rozwijającego się przemysłu, wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe, wielkie budowie socjalizmu, nowe huty, kopalnie, nowe budujące się linie kolejowe, stocznie i budujące się robotnicze osiedla mieszkaniowe. Na was czekała wieść, na was czekała spólnie produkcja i państwowe gospodarstwa rolne, na was i na wykonanie i prowadzone przez was traktory i kombajny.

Jesteście koniecznie, niezbędnie potrzebni dla wykonania zadań najbliższych lat Planu 6-letniego, ale konieczne jest żebyście do pracy przystąpili w pełni przygotowani i wyposażeni w te wszystkie umiejętności, które pozwolą wam opanować nowoczesną technikę, w jaką wyposażone są nasze nowe zakłady, które pozwolą wam nie tylko osiągnąć obowiązujące dziś normy, ale je przetynąć, ustanawiać nowe, wyższe normy.

Hasłem nowego roku szkolnego jest: „każda szkoła zawodowa mocnym kolektywem walki o jak najlepsze wyniki nauki i wychowania — każda szkoła zawodowa mocna pozycją walki o pokój i socjalizm”.

W walce tej jesteśmy wszyscy razem: młodzież szkół zawodowych i nauczycielstwo. Dążyć będziemy do podniesienia i zaostreżenia wymagań w stosunku do siebie samych i własnej pracy, do lepszego i głębszego upolitycznienia pracy codziennej, do ściślejszego wiązania teorii z praktyką, do wzmożenia i usprawnienia interesowania się, do podniesienia dyscypliny realizacji naszych programów nauczania, traktując każde godzinę lekcyjną, każde zajęcie warsztatowe jako odpowiedzialne polityczne zadanie”.

Kto zwyciężył

W KONKURSIE SPORTOWYM NR 23

Rozpisany ostatnio na łamach naszego pisma konkurs sportowy na odgadnięcie wyniku spotkania piłkarskiego o mistrzostwo II Ligi pomiędzy Kolejarzem Bydgoszcz i Stalą Poznań zdobył żywe zainteresowanie. Niestety większą część uczestników typowała zwycięzcą meczu Kolejarza Bydgoszcz. Wśród tych zarowarone, podobnie jak i tych wszystkich, którzy byli bezpośrednio świadkami niedzielnego pojedynku. Bezbłędny wynik meczu 1:2 (0:0), dała Stal Poznań odgadła tylko jedna osoba. Pozostałe nagrody przydzieliliśmy drogą losowania między te kupony, które posiadały prawidłowy rezultat końcowy meczu.

A oto lista nagrodzonych osób: 1) J. Glura, Bydg., ul. Fornalskiej 106, 2) Z. Stawiński, Bydg., Gołębia 15 m. 2, 3) Fr. Wełmiński, Bydg., Grunwaldzka 170 m. 4, 4) M. Kalamaja, Bydg., Śniadek 4 m. 1, 5) Z. Zawadowski, Bydg., Czarnieckiego 8, 6) E. Kozłński, Bydg., Seminarysty 12 m. 6, 7) Grembowski, Bydg., Nowa 8, 8) A. Rubczak, Bydg., Gen. Stalina 8, 9) H. Dominiczak, Bydg., Dołna 43 m. 4, 10) L. Kociński, Bydg., Koronowo, Gargarska 7.

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do Sekretariatu Redakcji „IKP”, Bydg., ul. Armii Czerwonej 20, w godzinach od 14 — 20-ej.

— Pozwolę jednak sobie uprzedzić panów, — powiedział uprzejmie — że narażacie mnie na dość znaczne straty materialne, gdyż nie zdaje już na pociąg”.

Człowiek, siedzący obok kierowcy z zainteresowaniem przyglądał się wybiegającej mu naprzeciw jeźdni. Nie odwracając się nawet, rzucił:

— Niech pan da spokój, panie Bończa, na rozmowę przyjdzie czas później!

Nazwany Bończa drgnął, ale opanował się momentalnie.

— Jeszcze raz powtarzam, że to omyłka! Nie nazywam się Bończa. Moje nazwisko brzmi...

— Motylewski! — dokończył tamten — Pułkownik Jan Motylewski, pseudonim Bończa, wszystko się więc zgadza.

Wąskie wargi Bończy skurczyły się nerwowo, szczeka opada. Nie odpowiedział.

Zielona „Skoda” gnała ulicami Warszawy, mijając oświetlone reflektorami szkielety rusztowań, na których — mimo późniejszej pory — rozlegał się metaliczny dźwięk murarskich kielni.

Stojący na biurku telefon zaterkotał nagle i przenikliwie. Drobna urzędniczka w rogowych okularach sięgnęła po słuchawkę.

— To do was, kolego Szczurek!

Podala słuchawkę siedzącemu naprzeciw ntej mężczyźnie. Wziął ją bez pośpiechu.

— Hallo, Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego, Szczurek przy aparacie! Kto mówi?

Z oddali dobiegło:

— To ja, Norbert. Chciałbym się z wami zobaczyć. Możecie wyjść na parę minut?

Edwin Szczurek skrzywił się z niechęcią. Kątem oka pochwycił ciekawe spojrzenie urzędniczki.

— Coś pilnego?

JERZY SZELIGA

AKCJA HEL

22

— Tak. Nawet bardzo. Będę na was czekał tam, gdzie zawsze!

— W porządku!

Słuchawka spoczęła na widełkach.

— Psiakrew, chwili spokoju człowiekowi nie dadzą! Wiedziecie coś nowego?

Mała urzędniczka pracowicie wypełniała jakiś formularz. Nie przerywając pracy spytała:

— Wychodziecie?

— Muszę! Jak by ktoś o mnie pytał, to za kwadrans wróć!

Wstał z krzesła i szybko naciągnął płaszcz. Był wysoki, silnie zbudowany, jakby stworzony do sportowego garnituru, który nosił. Miał 35 lat, ale wyglądał na starszego, postarzał go ciemny wąsik, oceniający górą wargę.

Naciągnął kapelusz i wyszedł. Ze schodów zbiegił szybko. Człowiek wewnątrz niepokój. Nie potrafiłby jeszcze powiedzieć z jakiego powodu, ale instynktownie wyczuwał, że coś się stało.

Dzień był słoneczny i pogodny, tak, jak to poprzedniego wieczoru przewidywał dr. Górski. Szczurek zatrzymał przejeżdżającą taksówkę.

— Dworzec Główny!

Jadąc, usiłował odgadnąć przyczynę, jakie skłoniły Norberta do naznaczenia tego spotkania. Po chwili jednak dał

spokój. „I tak nic nie wiem — pomyślał — nie warto więc sobie zawracać głowy”.

Hala dworcowa, jak zwykle, była gwarna i pełna. Przed kasami ciągnęły się długie ogonki, ludzie śpieszyli się, przez megafony zapowiadano odejście i przyście pociągów.

W pobliżu kiosku z gazetami czekał niemłody już człowiek, w wyszarzałej jesionce i w zniszczonym kapeluszu. Miał ptasią, nieprzyjemną twarz i rozbiegane, niespokojne oczy. Na widok Szczurka uśmiechnął się, pokazując pospuszte zęby.

— Mówiłem wam tyle razy, — powiedział cicho Szczurek — żebyście zapamiętali numer mojego biurowego telefonu! Mówiłem wam tyle razy, że pod ten numer możecie dzwonić jedynie w naprawdę wyjątkowych wypadkach!

Norbert szybko skinął głową.

— Właśnie! To jest taki wyjątkowy wypadek! — rozejrzał się dokoła i pochylając się ku Szczurkowi szepnął: — Bończa aresztowany!

Ciemne wąsiki Szczurka zżyły się, nadając mu dziwny i jednocześnie zaniepokojony wygład. Nie mogąc opowiadać się, powtórzył głośno:

— Bończa? Kiedy?

Norbert skrzywił się niechętnie. Jego ruchliwe oczy przemknęły po twarzach krejących się w pobliżu ludzi.

— Ciiszej... — syknął — Zaraz wam wszystko opowiem. Ale nie tutaj...

Wolno przepychali się w stronę wyjścia. Gwar narastał, hala była pełna. Kiedy znaleźli się na ulicy — Norbert rzucił półgosem:

— Chodźcie w stronę Grójeckiej, pogadamy. Powinniście być jednak bardziej ostrożni...

Przez kilka chwil szli w milczeniu. Szczurek zdążył się już uspokoić. Czekaj.

— Kiedy to się stało? zapytał wreszcie. Człowiek o ptasiej twarzy rozejrzył się na boki.

Wrzesień 1939 nigdy nie powróci!

Cały naród polski skupiony w Narodowym Frontie walki o Pokój i Plan 6-letni

codziennym wysiłkiem pomóża siłę i potęgę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

(Przemówienie radiowe Premiera Cyrankiewicza)

W dniu 31 sierpnia br. Premier Józef Cyrankiewicz wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia następujące przemówienie:

Rodaacy!

Gdy w rocznicę klęski tak bolesnej i tak opokarzającej jak wrześniu 1939 roku, wracamy myślą ku tamtym dniom, nasuwają się nieodparte pytania:

Kto nas ku katastrofie przywiódł i kto nas z jej odmetów uratował.

Odpowiedź na te pytania jest dla nas, dla narodu polskiego ważna nie tylko aby ocenić przeszłość. Jest ważna przede wszystkim dlatego, aby jasno i słusznie kształtować swą przyszłość. Prawdopodobną odpowiedzi na te dwa pytania i umiejętność wyciągania z niej właściwych wniosków jest podstawowym warunkiem, by naród nabral niezachwianej pewności, że już nigdy więcej nie powtórzy się wrzesień roku trzydziesto dziewiątego.

Na pytanie pierwsze — kto zawiódł — naród polski znalazł odpowiedź już dawno. Znalazł ją już wtedy, gdy archiwa dyplomatyczne z owych czasów były jeszcze zamknięte, gdy usta polityków i generałów zasznurowane były zawadą dyskrecji. Dziś po latach trzynastu, większość dokumentów leży przed nami otwarta, a nieodparta chęć usprawiedliwienia się ze strony winowajców tamtych klęsk sprawiła, że zapisałi oni setki kartek własnymi wznianiami, które choć zabarwione fałszem i kłamstwem ludzi poszukujących alibi, ujawniają mimo woli autorów, rzeczywiste źródła katastrofy.

Ale naród polski nie musiał czekać na ten cały materiał dowodowy, by wiedzieć, kto był katastrofy przyczyną i sprawcą. Potrafił w błyskawicznym tempie dojść do sedna sprawy pod gradem bomb i pocisków wroga, w murach obłożonej i planującej Warszawy, na szosach wrześniowego odwrotu, wśród chaosu i zamętu kompletnego rozkładu burżuazyjno-obszarneckiego państwa, które nie potrafiło wytrzymać próby dziejowej nawet przez jedną dobę.

I dlatego już w pierwszych dniach września 1939 roku szło przez polskie miasta i wsie z ust do ust podawane i z godziny na godzinę narzmiwające oburzeniem mas oskarżenie:

Zdrada! Instynkt mas był niemylny. Wystarczy już teraz tylko sięgnąć do dokumentacji owych lat, a znajdzie się tysiąc potwierdzeń wiążących to słowo — **zdrada** — z konkretnymi notami dyplomatycznymi, raportami, protokołami, rozkazami, instrukcjami, pismami i ustnymi, jawnymi i tajnymi, które przesyłali sobie ministrowie i ambasadorowie, dyplomaci i generałowie burżuazyjnych rządów ówczesnej Europy. A wśród tego bezmiarów zdrady, nikiżności i obudy, a zarazem głupoty, ignorancji i krótkowzroczności, wyczyni ówczesnych władców Polski zajmują bezsprzecznie wybitne miejsce.

Wiedział więc naród polski o tym, że został zdradzony, że do katastrofy przywiódł go system dyktatury sanacyjnej i ustroj społeczny, który ten system zrodził, że winowajcami była rządząca klika sanacyjna i tak

zwana opozycja, która ten system tolerowała i wbrew hałaśliwym pozorom popierała, że winne były klasy posiadające, obszarnicy i kapitaliści, których interesów rządząca elita w tak zdradziecki wobec narodu sposób — broniła.

Odpowiedź na pierwsze pytanie — nieomylnie trafna i słuszna — ukształtowała się więc w świadomości mas zaraz, nieledwie w godzinę po katastrofie.

Odpowiedź na pytanie drugie — kto nas z odmetów katastrofy uratował — też nie nastąpiła masom ludowym Polski najmniejszej wątpliwości.

Nie pomogły tu żadne wysiłki propagandy wroga i ręka w rękę z nią kroczącej propagandy rodzimej reakcji. Pamiętamy jeszcze dobrze, jak przewrotnym usłowianom goebbelsowskich oszustów sekundowali ze wszystkich sił oszuści emigracyjnej i krajowej reakcji od sanacji, poprzez endecję i mikołajczykowszczyznę aż po WRN, jak podchwytywali każde katyńskie oszczerstwo, każdą kalumnię i każde igrasstwo, byle zażęścić dymną zasłonę politycznego oszustwa i przesłonić narodowi polskiemu prawdę polityczną tych dni. Nic nie pomogło.

Naród wsłuchiwał się w te dni w daleki, przygłuszony odgłos huku dział radzieckich bijących w hitlerowskie hordy pod Moskwą i Stalingradem, pod Sewastopolem i Kurkiem. I w tym dalekim odgłosie armat, o tysiące kilometrów odległych jeszcze wtedy, już wychwytywali nutę salw radosnych, które w lat parę później obwieścić miały zwycięstwo.

I jakże radośnie zabłyły serca ludziom w kraju, gdy przez fronty bojowe i kordony okupacji przekradła się wieść, iż tam, na radzieckiej ziemi, u boku wojsk wielkiego Stalina, formują się polskie oddziały, by wraz z radzieckim żołnierzem, szlakiem przyszłych zwycięstw wolność Polsce przynieść mógł także polski żołnierz, zbrojny w radziecki karabin i wsparty całą potęgą socjalistycznego państwa.

Tę wieść niesły po Polsce umęczonej, skrwawionej, lecz dumnej i walczącej podziemne pisma Polskiej Partii Robotniczej, która stanęła w kraju do walki z najeźdźcą, zmobilizowała do niej wszystkich uczciwych patriotów, uzbroiła i wychowała pokolenie bojowników z faszystem i powiodła ich w bój z okupantem. Polska Partia Robotnicza i ci socjaliści, ludowcy i demokraci, którzy u jej boku stanęli, wiedzieli, że nie masz prawdziwej wolności, prawdziwego wyzwolenia, prawdziwej niepodległości bez zrzucenia nie tylko jarzma okupacji, ale i bez obalenia ustroju, który nieuchronnie prowadzi naród do klęsk i katastrof, bez zrzucenia klas posiadających, których interes klasowy stał się zaprzeczeniem interesów narodowych Polski.

Dlatego hasło walki o niepodległość sprzegło się nierozdzielnie z

hasłem walki o wyzwolenie społeczne i znalazło pełny wyraz w hasle walki o wolną i niepodległą Polskę Ludową. Krajowa Rada Narodowa stała się tego hasła ucieleśnieniem.

I naród polski znalazł odpowiedź na drugie pytanie — komu zawdzięcza ratunek i wyzwolenie. Zrozumiał nierozdzielny związek pomiędzy jego losami a triumfem idei socjalizmu, której pierwszym szermierzem zwycięskim jest Kraj Rad.

I równocześnie z uświadomieniem sobie odpowiedzi na te dwa kluczowe pytania, naród polski wyciągnął wielką naukę dziejową ze swych doświadczeń. Wstał na drogę, którą wskazała mu Polska Klasa Robotnicza i jej awangarda, Partia. Wstał na drogę budowy socjalizmu.

Daleko za nami pozostały lata klęski i okupacji. Daleko za nami pozostały lata, w których naród polski żył pod groźbą wiszącej nad jego głowami katastrofy. Gdy czuł, wbrew tromtadreckiej bucie swych samozwańczych „wodzów”, że los i byt kraju wisi na włosku.

Po raz pierwszy w dziejach naród polski gospodaruje w swej Ojczyźnie sam, z pełnym poczuciem tego, że każdego, kto by śmiał mu w budownictwie nowego życia przeszkadzać, potrafi unieszkodliwić.

Bo Polska Ludowa w trzynastu lat po wrześniu 1939 roku i w osiem lat po lipcu 1944 roku, to nie jest już otwarty gościelec, po którym kiedyś buszować mogli wrogimi i zagranicznymi gangsterzy, grabieżcy i mordujący, a pewni swej bezkarności.

Miarą wielkości przemiany, miarą różnicy pomiędzy tamtym ostatnim wrześniem Polski międzywojennej i późniejszymi wrześniami wojny i okupacji, a tymi wrześniami lat Odrodzenia jest to narastające i pogłębiające się z każdym rokiem istnienie Polski Ludowej poczucie siły i bezpieczeństwa kraju. To poczucie, które sprawia, że naród polski, wbrew i mimo nieustającemu zgłębieniu propagandy imperialistycznej, próbującej siać zamęt i histerię wojenną, z nieznanym spokojem spogląda w przyszłość i z niesłabnącą pasją oddaje się dziełu wielkiego budownictwa.

To poczucie siły i bezpieczeństwa wyraża się w głębokiej świadomości przemian, które dokonały się w układzie sił międzynarodowych i w stosunkach wewnętrznych Polski w ciągu minionych lat kilkunastu.

Jesteśmy częścią składową wielkiego, miliardowego obozu pokoju. Z nami jest Wielki Związek Radziecki — potężne mocarstwo socjalistyczne, którego każda nowa pięciolatka staje się żywym dowodem, że nie ma granic możliwości człowieka i narodu w ustroju wolnym od wyzysku. Są z nami Chiny Ludowe, których wyzwolenie wnieśli nową nadzieję w sercach setek milionów ludzi od pokoleń ujarzmionych i sponiewieranych, a rzuciło błędy strach na tych, co swą mądrość polityczną ulokowali w biczu nadzorczy niewolników. Są z nami kraje demokracji ludowej, które w bezpośrednim sąsiedztwie wspólnie z nami budują potęgę obozu pokoju. W żadnym miejscu granica nasza nie jest więc wystawiona na bezpośrednie sąsiedztwo wroga.

Ze wszystkich stron otaczają nas sojusznicy i przyjaciele, którzy wraz z nami rozumieją, że nasze bezpieczeństwo jest ich bezpieczeństwem, tak jak my rozumiemy, że ich bezpieczeństwo jest naszym bezpieczeństwem.

Powróćmy do macierzy przastare polskie ziemie nad Odrą i Nysą. Ta właśnie granica, przez którą w roku 1939 runęła na Polskę zagłada i zniszczenie, dziś przesunięta o setki kilometrów na zachód, strzeżona jest przyjaźnią i braterstwem Polski Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Dziś na zachód od nas żyją miliony Niemców, którzy uważają, że hitleryzm i faszizm, militarystyka i imperializm pruskiego „Drang nach Osten” jest tak samo ich śmiertelnym wrogiem, jak naszym i którzy wraz z nami walczą, by ukreślić

jeń odradzającej się na zachodzie Niemiec i wykarmionej przez anglo-amerykańskich imperialistów hydrze odwetu i rewizjonizmu neohitlerowskiego.

Setki milionów ludzi na całym świecie, urzeczonych wizją tego co dzieje się w Związku Radzieckim i w krójących jego śladem krajach obozu pokoju i demokracji, wznoszą swą walkę o pokój i postęp.

Gdy sobie to wszystko uświadomiamy, rozumiemy na czym polega i jak ogromna jest różnica pomiędzy światem z roku 1939 a światem z roku 1952. I z tego właśnie, a także z własnego wyjątkowego budownictwa, wyrasta poczucie bezpieczeństwa i pewności jutra narodu polskiego. Z każdym rokiem, miesiącem i dniem rośnie w niepowstrzymanym tempie siła i potęga wewnętrzna Polski Ludowej. Jej potencjał przemysłowy, jej poziom kulturalny, jej obronność, jej wielkość. To zaś z kolei staje się podniętą do dalszego wysiłku i dalszego pokonywania trudności, które są nie do uniknięcia przy tak ogromnym dziele budownictwa, jakim są nasze plany gospodarcze.

I znova uświadomiamy sobie, jak wielka jest różnica pomiędzy Polską roku 1952 a Polską lat poprzedzających wrzesień 1939. Wtedy każdy rok pogłębiał naszą bezsilność i nasze zacośnienie, nędzę i rozgoryczenie. Dziś jest na odwrót. I z każdym rokiem uczymy się lepiej pokonywać trudności i szybciej realizować zadania.

W rocznicę hitlerowskiego najazdu na Polskę, w rocznicę wrześniowej tragedii narodu polskiego z czcią pochylamy głowy nad bezimiennymi mogiłami dzielnych żołnierzy Warszawy, Westerplatte, Modlina i Helu, Kutna i dziesiątków innych pól bitewnych, — gdzie osamotniony żołnierz, źle uzbrojony, bez wyższego dowództwa, bijąc się zaciepie, krwią swoją płacił za sanacyjną zdradę.

W rocznicę hitlerowskiego najazdu na Polskę, czcimy pamięć milionów ofiar hitlerowskiej okupacji, których śmierć dokumentowała tragedię naszego narodu, których śmierć jest wiecznym straszliwym oskarżeniem ludobójczego imperializmu, usiłującego nieść narodom zagładę tak, jak to dziś dzieje się na bohaterkiej ziemi koreańskiej.

W rocznicę hitlerowskiego najazdu na Polskę nasze serdeczne myśli kierujemy ku bohaterom żołnierzom Kraju Rad, którzy przepędzili hitlerowskiego najeźdźcę z naszej ziemi, chylimy głowy nad mogiłami żołnierzy polskich i radzieckich, rozsiadani na zwycięskich szlakach bitewnych od Stalingradu i Lenina po Berlin, na szlakach, którymi szło do nas wyzwolenie.

W rocznicę hitlerowskiego najazdu na Polskę, w rocznicę, która jest aktem oskarżenia przedwrześniowych władców Polski, za jej słabość, za zacośnienie, za bezsilność, za egoizm klas rządzących,

za zdradziecką politykę zagraniczną, za wysługiwanie się imperialistom — z dumą naród nasz spogląda na dorobek osmiu lat po wyzwoleniu, na lata pełne wielkiego trudu i wielkiego zapалу, lata niespotykanego w historii naszej, niepowstrzymanego rozwoju gospodarczych i politycznych sił naszej Ojczyzny.

Jakże daleko — jak w innej epoce jest Polska dnia dzisiejszego od owych tragicznych dni. Każdy dzień realizacji Planu 6-letniego, każdy rok, w którym wraz z budownictwem nowej, silnej, socjalistycznej Polski rośnie i krzepnie moralno-polityczna jedność narodu polskiego, każdy rok, w którym przyrasta Polsce siły gospodarcze i polityczne — oddala nas siedmiomilowymi krokami od tamtej, ponurej historii rządów międzywojennych, pisananej na skórze polskiego narodu polityczną palką Piłsudskich i Składkowski, wszechwładzą obcego kapitału, przemocą obszarników i kapitalistów, bezrobociem i nędzą, analfabetyzmem i ciemnotą, głupotą i zdradą — tą zdradą, która dziś zaprowadziła emigracyjnych zaprzazców na amerykańskim pasku do obozu neohitlerowskich rewizjonistów i odwetowców.

Dziś naród polski sam tworzy swoją historię. Nie jest samotny jak we wrześniu 1939 roku, bo potężny, wciąż rosnący i serdecznie wzajemnie solidarności międzynarodowej i wzajemnej pomocy spleciony — jest oboz państw walczących o pokój.

Nie jest bezsilny jak we wrześniu, bo historia lat przeszłych, to nauka, że bezsilni są zacośnięci i bici.

Dla nas wszystkich, dla całego narodu — niech pamiętny wrzesień będzie stałym ostrzeżeniem i przypomnieniem. Wyciągniemy z tej nauki wszystkie konsekwencje.

Wrzesień nigdy nie powróci.

Wymaga to stalego zwiększania siły naszego państwa, wymaga nie raz wyrzuceń i stałego wysiłku.

Rośnie poczucie siły i przewagi obozu pokoju.

I dlatego w wszelkie pokrzykiwane ponurych siewców wojny z Waszyngtonu czy Bonn, niepomnych efektywnego wprowadzie, ale niezbyt dla nich przyjemnego końca władców Trzeciej Rzeszy, odpowiadają w Warszawie i Wrocławiu, w Gdańsku i Szczecinie, na rusztowaniach budów i w warsztatach pracy, na wsi i w koszarach wojskowych, zrozumieliśmy dla każdego Polaka powiedzonkiem: „Strachy na lachy”.

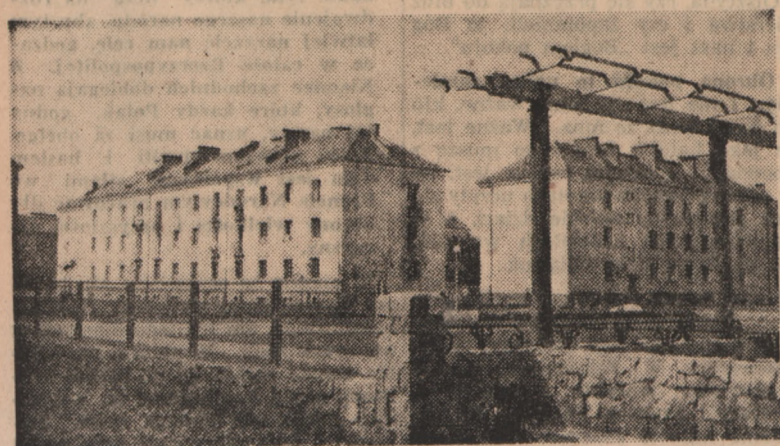
Dzięki ofiarnej pracy polskiej klasy robotniczej, pracujących chłopów i inteligencji, mężczyzn i kobiet, całego narodu polskiego, skupionego w Narodowym Frontie Walki o Pokój i Plan Sześcioltni — z dnia na dzień rośnie siła i potęga Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jest tak, jak mówi Prezydent Bierut:

„Polska przestała być krajem biednym, bezbronnym i niezaranym. Daremne są nadzieje tych, którzy licząc na naszą słabość, szczerzą na nas grabieżcze zęby. Daremne są apetyty niedobitków hitlerowskich i ich imperialistycznych włodarzy, którzy bredzą nieprzytomnie o naszych ziemiach nad Odrą i Nysą. Mijał i nie wróci nigdy wrzesień 1939 roku, mijała i nie wróci nigdy hańba bezsilności naszego kraju wobec najeźdźców”.

Móc tak powiedzieć w oparciu o fakty naszej dzisiejszej rzeczywistości, to chyba najpiękniejszy hold dla tych wszystkich, którzy krwią własną i życiem, ofiarą, trudem i wysiłkiem stworzyli Polską Rzeczypospolitą Ludową i tych milionowych rzesz, które dziś budują jej przyszłość.

W imię tych, którzy za Polskę oddali swe życie i w imię tych najmłodszych, których życie dziś rozkwita na polskiej ziemi — wznagamy więc swój codzienny trud i wysiłek.

Rośnie Nowa Huta



W szybkim tempie posuwają się prace przy budowie pierwszego socjalistycznego miasta Nowa Huta. Tysiące robotników bierze udział w długofalowym współzawodnictwie pracy, pragnąc w ten sposób szybko zakończyć budowę.

Na zdjęciu: Fragment osiedla mieszkaniowego w Nowej Hucie.

(Foto — CAF)

Sprawa obrony pokoju łączy wszystkich ludzi dobrej woli — oświadczył członek PAN, prof. Manteuffel

Sprawa, która dziś łączy wszystkich ludzi dobrej woli jest sprawą obrony pokoju zagrożonego przez drażniący imperializm amerykański. Stała ona na porządku przygotowywanego kongresu narodów. Interesuje żywo nas wszystkich, bo zapewnienie światu pokoju, to nie tylko uchronienie go od potwornego zniszczenia i ekscesów pozbawionej hamulców bestii ludzkiej. Wojna — to również zahamowanie rozwoju, którego świadkami jesteśmy w kraju zwycięskiego socjalizmu i w krajach demokracji ludowej, to opóźnienie dobrobytu szerokich mas ludowych.

Nie będę rozwodził się nad znaczeniem pokoju i budownictwa socjalistycznego dla postępu nauki. Świadczą o tym chyba najlepiej jej osiągnięcia. Wiemy również dobrze czemu je zawdzięczamy i jakie prze-

miamy społeczne wpływy na ten stan rzeczy. Wiemy również doskonale, że podczas gdy na zachodzie budżet oświaty kurczy się z roku na rok, a nauka jest wprzęgana w służbę ludobójstwa, nauka polska ma przed sobą coraz świetniejsze perspektywy rozwoju dla dobra narodu i ludzkości.

Toteż dziś, gdy zebrał się tu dla omówienia naszego stanowiska wobec wyborów, nie może zabraknąć głosu przedstawicieli nauki polskiej. Wierzmy, że ludzie wprowadzeni przez Front Narodowy do Sejmu, zapewnią naszemu narodowi możliwość twórczej, spokojnej pracy, możliwość realizacji hasła budownictwa socjalistycznego, możliwość utrwalenia pokoju. (oklaski)

Program Frontu Narodowego

odpowiada żywotnym interesom
inteligencji i rzemiosła polskiego

(Przemówienie wiceprezesa Rady Naczelnej SD prof. Stanisława Kuleczyńskiego)

Obywatele!

Do nadchodzących wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — demokracja polska staje z wielkimi historycznymi osiągnięciami i zdobyczami społeczno-gospodarczymi. Zdobyte te stały się możliwe do zrealizowania jedynie dzięki ustrojowi, który najszerze rzesze obywateli wciąga do bezpośredniego udziału w rządzeniu Państwem, który wyzwolił energię i entuzjazm twórczy mas ludowych i likwiduje wyzysk człowieka przez człowieka, dzięki ustrojowi, zmierzającemu do socjalizmu.

Polityka zdrady narodowej, prowadzona w latach międzywojennych przez kolejne rządy reakcji polskiej, klasowa polityka burżuazji, która głównego swego wroga widziała w Związku Radzieckim — doprowadziła nasza Ojczyznę do katastrofy. Odrodzenie Polski w jej prastarych granicach, zjednoczenie naszych ziem stało się możliwe dzięki historycznemu zwycięstwu Związku Radzieckiego w drugiej wojnie światowej, dzięki bohaterstwu i walce radzieckich żołnierzy i ochotników.

Silną motoryczną i kierowniczą w walce z hitlerowskim faszystyzmem i rodzimą reakcją o wyzwolenie naszego narodu, stała się klasa robotnicza, wokół której skupiły się wszystkie szczerze demokratyczne, postępowe i patriotyczne siły, chłopstwo, inteligencja i rzemieślnicy, oraz ich organizacje polityczne a wśród nich Stronnictwo Demokratyczne.

W walce o przepędzenie z kraju faszystowskiego okupanta, o wyzwolenie się od tych rodzimych, reakcyjnych sił politycznych, które doprowadziły naszą Ojczyznę do katastrofy i upadku, tworzył się i krystalizował szeroki front wyzwoleniczy narodu polskiego. We frontie tym znajdowały się wszystkie postępowe grupy i warstwy naszego narodu, a wśród nich również działacze Stronnictwa Demokratycznego.

Ten front patriotycznych, demokratycznych i postępowych sił narodu polskiego szedł nadal i umacniał się po wyzwoleniu w walce o utrzymanie naszej niepodległości w nowych granicach nad Odrą i Bałtykiem. Ten front patriotycznych, demokratycznych i postępowych sił narodu polskiego szedł i umacniał się w walce z anglo-saskimi imperialistami, którzy nie mogą udaremnić, chcieli utrudnić odrodzenie naszej Ojczyzny na nowych demokratycznych zasadach.

Krzepł on i umacniał się w walce z agenturami imperialistów, reakcyjnym podziemiem i ekspozyturami starego porządku kapitalistycznego — PSL-em i prawicą PPS.

Z tej wspólnej pracy i walki, z pracy i walki polskiego robotnika, chłopca i inteligenta wyrastał wspólny gmach Ludowej Ojczyzny. Z tej walki i pracy wyrasta dziś to, co wczoraj jeszcze było tęsknotą i niedoścignioną wizją. To, co pozwala nam kreślić coraz śmielsze, historyczne plany wielkiego budownictwa socjalizmu. Jesteśmy mocno przekonani, iż plany te wykonamy lepiej i szybciej niż to zamierzaliśmy, iż przy realizacji planów pokonamy czas i przyrodę, wpręgając ją wzorem Wielkiego Związku Radzieckiego w służbę człowieka.

Zdajemy sobie sprawę, że budowanie podstaw ustroju socjalistycznego jest zagadnieniem wielkim i trudnym, które wymaga od społeczeństwa ofiarności, wysiłku, a także czasowych wyrzeczeń.

Dla naszego pokolenia, które przeżyło dwie wojny światowe i okupację faszystowską, na którego oczach dokonano się ponure próby unicestwienia całych narodów oraz próby zamiany Europy na kolonię opętanej pychą faszystów, stało się jasne i oczywiste, że jeżeli działając w rozproszeniu dopuścimy do rozpanoszenia się w świecie wyrodniałych nacjonalizmów, które są nieodłączną konsekwencją życia i ustroju kapitalistycznego, zginiemy jako naród, albo pójdziemy w niewolę, podobną do tej, jaką zgotował ustrój kapitalistyczny wielu narodom.

Świadomość tego faktu uzmysławia nam w sposób oczywisty, że nasza przyszłość związana jest nierozdzielnie z oparciem o potężne siły Związku Radzieckiego, z solidarnym sojuszem z wszystkimi demokratycznymi i miłującymi pokój narodami, z budową ustroju socjalistycznego, szanują-

cego suwerenność wielkich i małych narodów — i z budową wspólnym twardym wysiłkiem takiej siły materialnej i kulturalnej, która by raz na zawsze udaremniła zamachy na suwerenność i był narodów, pragnących nie rozbojem, a pracą budować swój materialny dobrobyt i kulturę.

Jeśli z tego punktu widzenia spojrzemy na myśl polityczną Polski Ludowej, na wysiłki, jakich żąda ona od społeczeństwa — wszelkie odruchy małoduszności i oportunistów przedstawiają się nam jako godna pogardy dezercja z narodowego frontu walki o najżywotniejsze interesy całego narodu i każdego z nas z osobna.

Stronnictwa polityczne działające w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w odróżnieniu od stronnictw politycznych państw burżuazyjnych nie mają celu i potrzeby opracowywania do różnych, pięknie brzmiących a bałamutnych programów wyborczych, które giną w powodzi obietnic z reguły zapomnianych po zakończeniu kampanii wyborczej.

Ustrój demokracji ludowej jest silny świadomością mas, świadomością dążeń i celów władzy ludowej. Zasada tej ludowa demokracja w Polsce podniosła do godności przepisu konstytucyjnego.

Program Frontu Narodowego, który wyrasta z woli mas pracujących naszego narodu, winien stać się programem wyborczym wszystkich patriotycznych sił Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jest on bowiem własnością całego, uczciwie i po polsku myślącego narodu. Program ten odpowiada istotnym potrzebom całego narodu, pragnącego w pokoju budować lepszą przyszłość, pragnącego wyprowadzić naszą Ojczyznę z wiekowego zacofania i słabości, pragnącego układać swe stosunki z innymi narodami na zasadach wzajemnego poszanowania suwerenności, pragnącego żyć w braterskiej, wiecznej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Realizacja programu Frontu Narodowego, udział w wykonaniu zadań Frontu przez wypełnienie podstawowych obowiązków patriotów wobec narodu i ojczyzny pozwala na mobilizację wokół tego programu wszystkich patriotycznie czujących obywateli bez względu na światopogląd lub przekonania religijne, marksistów i niemarksistów, wierzących i niewierzących.

Inteligencja polska, w lonie której dokonano się głębokie przemiany, wybrała drogę wspólną z własnym narodem, z robotnikiem i chłopem, z którymi nie ma sprzecznych interesów klasowych, a przeciw staremu porządkowi i kapitalistycznemu i przeciw tym jego peselowskim i wuerenowskim agentom, którzy porządek ten chcieli przywrócić, inteligencja polska opowiedziała się po stronie Polski Ludowej, po stronie rewolucji, wnosząc swój poważny wkład do walki o utrzymanie nowego ustroju, w dzieło odbudowy i przebudowy kraju.

Inteligencja polska i postępowi rzemieślnicy, zorganizowani w szeregach Stronnictwa Demokratycznego, konsekwentnie i ofiarnie kroczą wspólną drogą z klasą robotniczą i pracującym chłopstwem, towarzysząc im w marszu do socjalizmu.

Inteligencja polska wie, że ustrój ludowy zlikwidował w Polsce koszmarną bezrobocia i wyzysku nie tylko robotnika, ale i pracownika umysłowego, zlikwidował na zawsze dramatyczny problem zbędnych ludzi, który w Polsce przedwzrośniętej, w Polsce obszarnej i kapitalistycznej wyciskał swe groźne piętno na życiu całego narodu.

Inteligencja twórcza i techniczna, pracownicy nauki i sztuki mają w Polsce Ludowej nieograniczone możliwości twórczej pracy dla dobra narodu. Inteligencja polska przestała być kapitalistycznym klientem, ubogim pogardzanym krewnym, wprzęgniętym w służbę obszarnczo-fabrykanckiej i bankierskiej klikki, a w sojuszu i pod kierownictwem klasy robotniczej stała się cenionym towarzyszem pracy współodpowiedzialnym za losy ojczyzny.

Droga do Frontu Narodowego, droga do pracy dla Ojczyzny otwartą jest dla tych — przyznajmy dość licznych wśród inteligencji, którzy w swej przeszłości błędzili, poddając się wpływowi obcej ideologii, a dziś oddają swe siły dla umocnienia naszej ojczyzny.

Polska Rzeczypospolita Ludowa jest surowa dla wrogów, gdyż tego wymaga dobro ogółu — pełna życzliwości dla wszystkich bez wyjątku, którzy wnoszą twórczy wkład pracy w ogólny wysiłek narodu. Świadectwem tej postawy a zarazem wyrazem stosunku Polski Ludowej do zagadnień kultury jest chociażby bestronność z jaką rozdzielane są nagrody państwowe za zasługi naukowe, techniczne i artystyczne.

Program Frontu Narodowego odpowiada żywotnym interesom inteligencji i rzemiosła polskiego, a więc tych grup społecznych na terenie których działa Stronnictwo Demokratyczne, bowiem program ten ma na celu spotęgowanie naszej zwarotności i naszej siły, skupienie naszych rezerw społecznych tj. chłopów pracujących i inteligencji i drobniemszczaństwa dla umocnienia i podniesienia na wyższy poziom walki o Pokój i Plan 6-letni.

Niskie zarobki rzemiosła w Polsce sanacyjnej, postępująca stale pauperyzacja, wypieranie produkcji drobnoprodukcyjnej przez produkcję kapitalistyczną, wyzysk stosowany wobec chałupników pozbawił rzemiosła polskie, posiadające piękne tradycje patriotyczne i zawodowe jakikolwiek perspektywy rozwoju.

Perspektywy takie stworzyła Polska Ludowa, wysuwając program przechodzenia prywatnych warsztatów rzemieślniczych do wyższych form społecznych kładących kres wyzyskowi pracy rzemieślniczej. Rzemiosło wyzwala się spod wpływowi ideologii drobniemszczańskiej i staje się współtwórcą nowych

wartości w planowej gospodarce narodowej. Rozwój rzemiosła i usług stanowi ważny element w zakresie podnoszenia stopy życiowej mas pracujących w zakresie wzmacniania spójni miasta ze wsią.

Zarówno inteligencja jak i drobniemszczaństwo — dwie podstawowe bazy działalności polityczno-organizacyjnej i wychowawczej Stronnictwa Demokratycznego, zainteresowane są żywotnie w pełnej realizacji programu Frontu Narodowego.

Program walki o pokój, o umocnienie Państwa Ludowego, o realizację Planu 6-letniego jest wspólnym programem działania i jako wspólny program działania winien stać się wspólnym programem wyborczym całego narodu.

Dlatego Stronnictwo Demokratyczne wita powstanie Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego jako wyraz zjednoczonej postawy narodu wobec nadchodzących wyborów.

W imię szczytnych haseł Frontu Narodowego i zawartych w nich ogólnonarodowych celów Stronnictwo Demokratyczne podjęło program Frontu Narodowego, program którego realizacja pozwoli na jeszcze szerszą i głębszą mobilizację narodu polskiego do walki o Pokój i Plan 6-letni.

Stronnictwo Demokratyczne wzywa wszystkich członków Stronnictwa, jak i bezpartyjną inteligencję pracującą oraz rzemiosło do jak najaktywniejszego i jak najpełniejszego wykonania patriotycznych zadań Frontu Narodowego.

Dzień Górnika w ZSRR

Ogromny entuzjazm pracy panuje we wszystkich zagłębach węglowych Związku Radzieckiego. Wzmoczoną aktywnością produkcyjną i polityczną witają górnicy swe tradycyjne święto — dzień górnika, który przypada 31 sierpnia br. Ze wszystkich ośrodków górniczych ZSRR napływają meldunki o nowych sukcesach górników radzieckich, osiągniętych we współzawodnictwie z okazji Dnia Górnika.

Kombinat „Kiemierowuzol“ w Zagłębku Kuźnieckim po raz piąty z kolei zdobył pierwsze miejsce we wszechzwiązkowym współzawodnictwie w przemyśle węglowym. Załoga tego kombinatu już w dniu 12 sierpnia br. zameldowała o przedmiotowym wykonaniu rocznego planu wydobycia. Wykonano również z nadwyżką plan zwiększenia wydajności pracy, podniesienia jakości węgla oraz obniżenia kosztów własnych wydobycia. Wszystkie te sukcesy z wdzięcznością górnicy kuźnieccy wysokiej mechanizacji wszystkich procesów wydobycia. Tylko w roku bieżącym ilość kombajnów w kopalniach zagłębku kuźnieckiego wzrosła o 1/3.

Radnie i w poczuciu spełnionego obowiązku wobec ojczyzny socjalistycznej witali tradycyjny dzień górnika pracownicy przemysłu węglowego Kazachstanu.

W 8 rocznicę powstania na Słowacji

Masy pracujące Czechosłowacji obchodziły 29 ub. m. 8 rocznicę powstania narodowego na Słowacji. W przeddzień uroczystości odbyło się uroczyste posiedzenie komitetu frontu narodowego. Na grzebach poległych powstańców słowackich i żołnierzy radzieckich, którzy brali udział w walkach o wyzwolenie Słowacji złożono liczne wieniec.

W stolicy Słowacji — Bratisławie odbyła się wielka manifestacja.

Wspólnymi siłami we Froncie Narodowym pracować dla dobra wielkości i przyszłości Ojczyzny

nakazem chwili i hasłem dnia wszystkich Polaków

(Skrót przemówienia ks. Dr E. Dąbrowskiego)

Panie Prezydencie Rzeczypospolitej! Drodzy słuchacze! Nie ma kraju, w którym by na cały szereg zagadnień politycznych, społecznych, czy religijnych panowały jednolite poglądy. Spory ideologiczne, polemiki, czy głośne dyskusje toczyły się i toczą wokół wielu kwestii pierwszoplanowych, których w długim łańcuchu pokoleń rozstrzygnąć nie zdołano.

Istnieją wszakże pewne sprawy, wobec których schylają się głowy i milkną dyskusje. Istnieją sytuacje, które określonym zrzeszeniem ludzi nakazują zaprzestanie sporów i zgodne współdziałanie dla dobra powszechnego. Nie potrzebuję podkreślać, że dobro narodu i przyszłość ojczyzny należą do tych spraw bezspornych, które są zdolne zapalić wszystkie umysły i porwać wszystkie serca. Toteż gdy z ust miarodajnych padają słowa o podstawie i zadaniach Frontu Narodowego nasłuchujemy pilnie w głębokiej zadumie i w trosce o przyszłość.

Naprzód w zadumie. Jesteśmy bowiem świadomi, że tylko ze szlachetnej myśli, obejmującej potrzeby wszystkich Polaków — idea Frontu Narodowego zrodzić się mogła. A następnie w trosce o przyszłość w tym przekonaniu, że od udziału naszego zależy bardzo wiele, co z dobrem narodu i przyszłością ojczyzny związane jest nierozdzielnie.

Wśród wahań, niepewności czy nawet psychicznych oporów dobrze jest mieć na uwadze fakty następujące:

1 Nie ulega wątpliwości, że odbudowa naszego kraju, jej tempo i konkretne już rezultaty są wręcz zdumiewające. A nie chodzi tu tylko o odbudowę zniszczonych murów, nawet kochanej przez nas Warszawy, ale o odbudowę życia polskiego we wszystkich jego dziedzinach: literatury, nauki, sztuki, walki z analfabetyzmem, szerokości świadczeń na rzecz studiującej młodzieży, mnożenia bibliotek, muzeów i czytelnik. Historia Polski lat ostatnich pod tym względem poszła naprzód krokami olbrzymimi i nie dostrzeże tego tylko ten, komu wzrok przesłaniają motywy irracjonalne.

2 Proces scalania się Ziemi Odzyskanych z Rzeczypospolitą jest na drodze pełnego rozwoju. Śledzimy to z przypięsionym biciem serca. Sprawę Ziemi Odzyskanych podjęliśmy jako opatrnościowe spełnienie naszych marzeń i nadziei i nie zaprzestaniemy nigdy pracy i wysiłku w tym kierunku, aby odrobić wszystkie zaniedbania minionych pokoleń i doprowadzić do nierozrwalnej więzi Wrocławia, Szczecina, Gdańska i Olsztyna z Warszawą (oklaski). Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w swej postawie umiędziejonej i roztrępnego zagospodarowania tych ziem czuje z pewnością na sobie wrok wszystkich bez różnicy Polaków.

3 Groźba nowej wojny zawisła w powietrzu. Od wszystkich zależy groźbie przeciwstawić groźbę, groźbę żołnierzy bojem znużonych, groźbę matek, żon i dzieci. Nie wyzyskano jeszcze pełnej dynamiki katolicyzmu w tej sprawie, katolicyzm nazwanego przecież nie dla ironii „religią pokoju“.

Ale zapytajcie tych szaleńców, którzy pod najwyższymi protektoratami, pod hasłem „Bóg żyje“ ustawiali w Berlinie na „Katholikentag“ drogowskazy do Wrocławia, Szczecina i Olsztyna, czy się przyznają do błędów i niecierpieli, że Bóg ich i nasz jest „Bogiem pokoju“.

4 Obrona pokoju to nakaz sumienia. I nie jest dla mnie ważne, kto go broni wraz z mną. Ważne jest, że jako katolik bronić go muszę z obowiązkiem sumienia, ważne jest, by w odbudowanych szkołach uczyły się bez przeszkody polskie dzieci, a w odbudowanych kościołach wznosiła się ku Bogu pieśń religijna.

Zadnemu rozsądnie myślącemu Polakowi nie mogą być obojętne wzrost i potęga jego ojczyzny. Udoskonalenie w rolnictwie, rozwój przemysłu, szerokie perspektywy oświaty i nauki w Polsce — to kamienie milowe znaczące wzrost tej potęgi. Potęga ojczyzny, to nie tylko liczba armat, samolotów i okrętów, ale również liczba uniwersytetów, szkół i uczących się w niej młodzieży, ilość wydanych książek, łatwość w otrzymaniu podręczników

szkolnych. Potęga ojczyzny — to zbudowana fabryka i nowy most — to odbudowa Warszawy, Gdańska i Wrocławia.

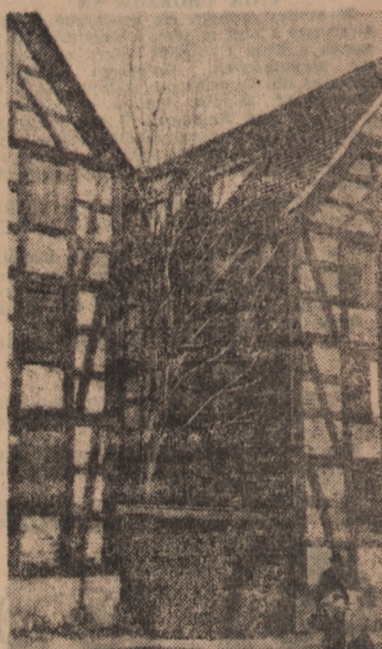
Ostatnie osiem lat ukazują nam na tym odcinku dowodnie, że weszliśmy w nowy etap naszego rozwoju narodowego, którego ciąg dalszy zapowiada się istotnie imponująco.

Odbudowa kraju, Ziemi Odzyskanej, obrona pokoju, wzrost potęgi Polski — oto prawdy, dla których tu na tej sali zjawili się duchowni i świeccy działacze katolicy. Front Narodowy ma objąć wszystkich Polaków, nie tych tylko, których z rądem łączy pokrewieństwa ideowe, ale i tych, którzy nie przyjmując ideologii marksizmu i opierając życie indywidualne i społeczne na zgola innych podstawach, mają przeciwieństwo otwarte i widzą w jakiej sytuacji politycznej znalazła się ich ojczyzna. Dążąc do jej dobra i jej przyszłość mając na względzie nie zamierzają być nieobecni tam, gdzie mogą spieszyć jej z pomocą.

Szerokie rzesze katolików w Polsce znane są ze swego patriotyzmu i zrozumienia potrzeb kraju. Nikomu nie są obce zakusy wrogów narodu polskiego na całość i integralność ojczyzny. Niezgodna wewnętrzna ułatwiłaby jeno zadanie tym, którzy liczą na rozdwojenie naszego narodu, aby tym łatwiej narzucić nam cele, godzące w całość Rzeczypospolitej. Z Niemiec zachodnich dobiegają nas głosy, które każdy Polak, godny tej nazwy, uznać musi za obelgę. Toteż nakazem chwili i hasłem dnia jest wspólnymi siłami we Froncie Narodowym pracować dla obrony wielkości i przyszłości ojczyzny.

W niczym to oczywiście nie narusza wewnętrznej struktury Kościoła katolickiego, ani też jego hierarchicznej organizacji. W niczym nie osłabia naszej gotowości do pełnej realizacji zasad katolicyzmu na wszystkich odcinkach naszego życia. Polemiki i dyskusje istnieć będą nadal w ramach przyjętych i uznanych przez wszystkich. Ale ponad nami wznieście się majestat tej Rzeczypospolitej, która zważonych godzi i wspólnemu dobru wobec groźących niebezpieczeństw służyć każe.

Obiektywem miesięce



PIĘKNE i pełne uroku dawnej przeszłości są zabytkowe spiżarnie... (Foto IKP)

Pierwsze lekcje w szkołach Kwiaty dla pierwszoklasistów

Uroczyste rozpoczęcie nowego roku szkolnego we wszystkich szkołach bydgoskich.

Uroczyste obchodzone rozpoczęcie nowego roku szkolnego we wszystkich szkołach bydgoskich...

W I Państwowej Szkole Ogólnokształcącej im. Ludwika Waryńskiego młodzież z uwagą wysłuchiwała przemówienia radiowego ministra oświaty.

Uroczyste powitano wstępującą do klas pierwszych młodzież. Pierwszoklasieci otrzymali z rąk przedstawicieli komisji rodzicielskiego związku kwiatów, słodycze i przy-

Niektóre stare podręczniki również aktualne

Dla uniknięcia nieporozumień co do aktualności niektórych podręczników szkolnych...

Podręczniki wydane w latach poprzednich zastosowane zostaną przeważnie do użytku tych klas...

bory szkolne. W dalszym ciągu śpiewano pieśni, deklamowano, tańczono.

Podobna uroczystość odbyła się w Państw. Liceum Technik Plastycznych w Bydgoszczy.

Delegat szkoły na Zlot Młodych Przewodników uczeń Panasewicz podzielił się wrażeniami z jego przebiegu z innymi kolegami.

100 premii otrzymali pracownicy PKO

Wartość współzawodnictwa pracy zrozumieli pracownicy Oddziału PKO w Bydgoszczy.

Z tej okazji odbyła się w świetlicy PKO uroczysta akademii. Przeszło 100 premii było wyrazem uznania dla zwycięskiej załogi.

WRZESIEŃ 2 WTOREK DZIŚ: Stefana JUTRO: Szymona

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Północna 41-44, Pogotowie PCK 1000.

Bydgoski Mleko w dom

...kłopot z głową - mówi najmłodsze przysłówce gossy bydgoskich...

Powód jest więc dość biały, a żeby odmawiał ludzkiem korzystania z tego udogodnienia...

Na sportowej fali

Historia znad Warty powtórzyła się w mieście nad Brdą

Tłumacząc jaśniej: Stal Poznań pokonała Kolejarz Bydgoszcz...

0 SZKOLE

NA POCZĄTKU roku szkolnego warto pagawędzić nieco o szkołach sprzed 5000 lat.



Angielski archeolog C. L. Woolley prowadząc prace wykopaliskowe nad rzeką Eufratem odkrył miasto Ur w Chaldei.

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ Wtorek: Rodzinka (godz. 19.30).

KONCERTY Pomorski Dom Sztuki Dziś gościnny występ A. Talmaceanu.

Przed wszystkim poznaliśmy grali jakby od niechciana. Po prostu nie zażęła im na zwycięstwie.

Ten splot niezasadnie posuniętych taktycznych, stosowanie niewygodnego dla siebie systemu gry góra...

Nauka nie była łatwa. Nie pisano wtedy jeszcze na papierze lecz na tabliczkach glinianych.

KOMUNIKATY

NA KIERWCÓW SAMOCHODOWYCH AMATORSKICH I ZAWODOWYCH szkół Ośrodek Motorowy - Toruń.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Pomorskie Zakłady Garbarskie w Bydgoszczy, ul. Garbary 2-5, przyjmą od zaraz do produkcji ROBOTNIKÓW I KOBIETY.

RADIO

7 WRZESNIA 1952 r. 7.55 Wiadomości poranne, 12.04 Dziennik południowy.

SPRZEDAŻ

BMW 200 - stan dobry, sprzedam. Filisacka 2-3. (7492)

ZGUBIŁO

ZGUBIŁO dokumenty: leg. PKP nr 126935, zezwolenie na broń myśliwską nr NE 1-000788.

KUPNO

DOMEK mały z ogrodem kupię w Inowrocławiu lub okolicy. Zgłoszenia: Malkowski, Inowrocław, Targowicko 10.

ZMIANY

4 POKOJE w Gdańsku kupię. Wroclawiu zamienie na Bydgoszcz - centrum. Zgłoszenia: 24, m. 5. (7491)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA w BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 90 Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42

Dwa Ognia na czele I ligi Kraków i Bytom w czołówce piłkarskiej

GRUPA I
KOLEJARZ WARSZAWA — UNIA CHORZÓW 3:0

W stolicy odbyło się spotkanie o mistrzostwo I Ligi między Kolejarzem Warszawa a Unią Chorzów. Mecz zakończył się zwycięstwem Kolejarza 3:0 (1:0). Bramki dla zwycięzcy zdobyli: w 75 min. Kobylański, 50 min. Szularz, 55 min. Szpilek, 70 min. Zeleny i 78 min. Zeleny. Kolejarze warszawscy mogli uzyskać wynik jeszcze wyższy, gdyby wykorzystali wiele dogodnych okazji do zdobycia bramek.

U warszawian dobrze zagrały wszystkie formacje, z których na szczególne wyróżnienie zasługuje atak.

W Unii bardzo słabo zagrał olimpijczyk Alszer i Cieślak, którzy grali bez ambicji i raczej statystycznie na boisku. Wyraźnie należy jedynie obydwu bramkarzy — Szymkowiaka i Wyrobka.

W meczu rezerw zwyciężyła Unia 3:0.

BUDOWLANI GDAŃSK — KOLEJARZ POZNAŃ 3:1

We Wrzeszczu Budowlani Gdańsk wobec 20.000 widzów pokonali Kolejarza Poznania 3:1 (1:1).

Bramki dla zwycięzcy zdobyli: Gronowski, Kokot II i Goździk, a dla pokonanych — Anioła.

W pierwszej połowie meczu przewagę miała drużyna Kolejarza, ale nie potra-

BUDOWLANI CHORZÓW — OGNIO KRAKÓW 0:0

Po słabej grze obydwu drużyn mecz w Chorzowie zakończył się wynikiem bezbramkowym. W Ogniewie wyróżnili się Siaboszewski i Giedek, a u Budowlanych — Janduda, Gajdzik i Grzywociz.

GRUPA II
OGNIO BYTOM — GWARDIA KRAKÓW 2:0

Ognio Bytom było zespołem lepszym pod każdym względem i odniosło zaszczytne zwycięstwo. Prowadzenie dla Bytomian zdobył w 29 min. przed przerwą Kempny, a w 85 min. ostateczny wynik ustalił Cehelik. W zespole zwycięzców, który nie miał słabych punktów, najlepiej zagrała pomoc. W Gwardii zawiódł atak, a przede wszystkim Gracz rażąc powolnością i niedzieciwaniem.

WŁOKNIARZ ŁÓDŹ — GÓRNIK RADLIN 2:1

Niespodziewany sukces odniósł Łódź Włokniarz, zwyciężając Górnika Radlina 2:1 (0:1). Bramki dla Włokniarza zdobyli Wieniak i Pawlikowski po jednej, dla pokonanych honorowy punkt uzyskał Dybała. Najlepszą formacją zwycięzców była obrona.

OWKS KRAKÓW — CWKS WARSZAWA 1:1

Spotkanie między OWKS Warszawa a OWKS Kraków, rozegrane w Krakowie, zakończyło się wynikiem remisowym 1:1 (1:0). Bramki dla CWKS strzelił z karnego — Sasiadek, a dla OWKS Krajewski. Gra stała na przeciętnym poziomie, przy czym w obu drużynach zawiódł atak. W zawodnicach z wyjątkiem Korynta i Stefaniusza. U miejscowych najlepszymi byli Musiał, Drenwicki i bramkarz Hajduk.

	gr	pkt.	st.	br.
1. Ognio Bytom	3	4	4	42
2. Górnik Radlin	3	3	3	31
3. OWKS Kraków	3	3	3	3
4. Włokniarz Łódź	2	2	2	2
5. Gwardia Kraków	2	1	1	2
6. CWKS Warszawa	2	1	2	5

Warszawa - Pekin 6:2

Na boisku Kolejarza Warszawa rozegrane zostało międzynarodowe spotkanie piłkarskie między reprezentacją Warszawy a drużyną Chin Ludowych występującą jako reprezentacja Pekinu. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny warszawskiej 6:2 (0:1). Bramki dla Warszawy zdobyli: Kokot 2, Hodyra, Hartol, Szymborski i Jezierski po 1, a dla Chińczyków środkowy napastnik Czun-Die i lewoskrzydłowy Fau-Lin-Czhu.

Jokiel - 2 na Olimpiadzie piąty - na mistrzostwach Polski

W dalszym ciągu odbywających się we Wrzeszczu mistrzostw gimnastycznych Polski, zakończono konkurencje sześcioboju gimnastycznego kobiet i mężczyzn w klasie pierwszej.

W punktacji ogólnej mistrzynią Polski została Kobalanka (Kolejarz), uzyskując 56,60 pkt., a w konkurencji mężczyzn — Tomala (CWKS), 55,30 pkt.

W klasie mistrzowskiej w konkurencji mężczyzn pierwsze miejsce zdobył Sobala (Stal) — 110,75 pkt. przed Gaćką (Górnik) — 110,60 pkt. i Lesniemskim (Stal) — 106,5 pkt. Zdobywcą srebrnego medalu na olimpiadzie — Jokiel (Stal), uplasował się dopiero na 5-tym miejscu, uzyskując 103,90 pkt.

Mistrzostwo w konkurencji kobiet zdobyła Świerzy (Stal) 76,65 pkt. przed Horzónką (Stal) 75,30 pkt. i Marcińską (Włokniarz) 75,30 pkt.

ILUSTROWANY KURIER SPORTOWY

Podwójny sukces T. Kocerki na XXVIII mistrzostwach wioślarskich Polski

Niespodziewana porażka olimpijczyków Lorencę i Tomasa na torze w Łęgnowie

W ub. niedzielę na torze regatowym w Łęgnowie k. Bydgoszczy odbyły się XXVIII mistrzostwa wioślarskie Polski. Zgromadziły one na starcie 356 zawodników oraz ponad 5000 widzów, którzy przy pięknej pogodzie obserwowali zacieśle południowe wioślarskie. Poziom wykazywał przy tym wioślarszy był na ogół dobry. Ogółem odbyło się 21 biegów, w tym 12 w konkurencjach mistrzowskich (4 biegi kobiet i 8 biegów mężczyzn).

Południe - północ 28:26 na torze żużlowym w Rybniku

Na torze żużlowym w Rybniku przy udziale najlepszych zawodników z całej Polski odbył się mecz żużlowy pod nazwą Polska Południowa — Polska Północna, zakończony zwycięstwem Południa w stosunku 28:26.

Największą ilość punktów zdobyła para zawodników Spójni: Kupczyński — Kosierb 12 przed parą Unii Olejnik — Gliplak 11. Najlepszy czas dnia uzyskał Olejnik 1:22,6 min.

Weinberg skoczył 14,07 m na Spartakiadzie Gwardii

We Wrocławiu zakończyła się Spartakiada Gwardii, w której brało udział ok. 1800 zawodników i zawodniczek. W ostatnim dniu Weinberg (Gw. Bydg.) uzyskał w trójskoku 13,07 m.

W biegu na 3000 m z przeszkodami niespodzianką było zwycięstwo Graja w czasie 9:25,9 min. przed faworytem Kiaslem.

W punktacji ogólnej I Spartakiady ZS Gwardia zakończyła się zwycięstwem zespołu Wrocławia przed Krakowem, Warszawą i Bydgoszczą.

W koszykowej mecz zwyciężył Kraków przed Łodzią, w siatkowej mecz przegry — Wrocław przed Warszawą.

Finalowe spotkanie piłkarskie o Puchar Zarządu Głównego ZS Gwardia zakończyło się po ładnej grze zwycięstwem drużyny warszawskiej nad zespołem Koszalina 4:1 (0:1).

Mistrzostwa pływackie Polski w sztafetach i skokach do wody

Na basenie CWKS w Warszawie zakończyły się pływackie mistrzostwa Polski w sztafetach i skokach do wody.

Z lepszych wyników na wyróżnienie zasługuje czas 4:16,2, osiągnięty przez kolekcję sztafety Ognio na 3x100 m styl t. zm., oraz dobry wynik uzyskany przez sztafetę CWKS 10:50 min. na 100 m. st. dowolnym mężczyzn.

MEZCZYŹNI: 10x100 m. st. klas. 1) CWKS 13:45,1; 2) AZS 14:34,0; 3) Kolejarz 14:39,0.
4x100 m. st. grzbiet.: 1) Stal 5:05,4; 2) Ognio 5:08,5; 3) CWKS 5:15,4.
10x100 m. st. dow.: 1) CWKS 10:50,0; 2) Ognio 11:18,9; 3) Stal 11:35,9.
4x100 m. st. zmiennym: 1) OWKS 4:54,3; 2) Ognio 4:58,0; 3) Stal 4:59,7.
KOBIECY: 3x 100 m. st. zmiennym: 1) Ognio 4:16,2.
4x100 m. st. klas. B: 1) Ognio 6:28,5; 2) Włokniarz 6:53,7.
4x200 m. st. klas. A: 1) Kolejarz 13:51,3; 2) Włokniarz 14:05,2.
4x100 m. st. dowoln.: 1) Ognio 5:22,02.

Wyniki techniczne biegów mistrzowskich

KOBIECY: Jedyński — 1) Jezierska (Ognio Warszawa) — 3:45,0; 2) Blaszczyk (AZS Kraków) 3:55 min.
Osemki — 1) Kolejarz Bydgoszcz (walcówką) — 3:30 min. Dwojki podwójne — 1) AZS Wrocław (Starkiewicz — Adach) 4:05,6; 2) Kolejarz Gdańsk — 5:01. Czwórki ze sternikiem — 1) Unia Kruszwica — 3:34,0; 2) Budowlani Toruń — 3:39,0.

MEZCZYŹNI: Czwórki ze stern. — 1) AZS Wrocław — 5:41,0; 2) AZS Kraków — 5:48,0. Dwojki bez sternika — 1) Stal Bydgoszcz (Świątkowski — Kocerka H) — 6:19,0; 2) OWKS Bydgoszcz — 6:19,1. Czwórki wagi lekkiej — 1) Budowlani Toruń — 6:12,5; 2) OWKS Bydgoszcz — 6:18,0.

Jedyński — 1) T. Kocerka (AZS Warszawa) — 6:33,4; 2) Dezzo Csaba (AZS Kraków) 6:39,0.

Dwojki ze sternikiem — 1) AZS Wrocław — 6:49,0; 2) AZS Kraków — 6:55,2. Czwórki bez sternika — 1) kombinowana żałoga AZS Wrocław — Stal Bydgoszcz — 5:58,5; 2) Ognio Warszawa — 6:16,0. Dwojki podwójne — 1) kombinowana ośa da AZS Warszawa — Stal Bydgoszcz (T. Kocerka — H. Kocerka) — 6:10,0; 2) AZS Toruń — 6:43,0. Osemki — 1) Budowlani Warszawa — 5:31,0 min.; 2) Ognio Kalisz — 5:34,0 min.

W pozostałych biegach zwyciężyli: Czwórki III kl. — 1) Kol. Teżewie 6:20; 2) Spójnia Grudziądz 6:28,8. Osemki II kl. — 1) Spójnia Barcin 5:32; 2) Kolejarz Bydgoszcz 5:36; 3) Kol. Gdańsk 5:42.



T. Kocerka

Stal przed OWKS Bydgoszcz. W jedyńkach triumfalnie zdobywa brązowy medal na ostatniej Olimpiadzie, zastępując mistrza sportu — T. Kocerka.

W osemkach mężczyzn zanosilo się na niespodziankę, bowiem do półmetka prowadziło Ognio Kalisz przed Budowlanymi z Warszawy. Na ostatnich 200 metrach warszawianie zwiększyli tempo i pierwszy mineli celownik.

Javorski i Holecova mistrzami Polski w tenisie

W ub. niedzielę zakończył się w Sopocie XIV między narodowe mistrzostwa Polski w tenisie.

Mistrzynią Polski w grze pojedynczej została Holecova (CSR), która zwyciężyła Jędrzejowską 6:4, 6:0.

Jędrzejowska grała dobrze w pierwszym secie i prowadziła, nawet 3:0. W drugim secie Polka wypadała słabo, z racją pewność i nie dochodziła do trudniejszych punktów.

Mlą niespodziankę sprawiła w grze mieszanej juniorów para polska Ryczkówna — Wilczek, zwyciężając po dobrej grze parę czeskosłowacką Dvorackova — Debes 7:5, 7:5.

Mistrzostwo Polski w grze podwójnej juniorów zdobyła para czeskosłowacko-polska Dobos — Orlikowski, zwyciężając parę rumuńską Crista — Bai 6:4, 4:6, 6:2.

W godzinach popołudniowych odbył się finał grze pojedynczej seniorów i finał grze mieszanej seniorów. Mistrzostwo Polski w grze pojedynczej seniorów zdobył Czechosłowak Javorski, zwyciężając swego rodaka Krejčíka w czterech setach 5:7, 6:0, 6:3, 6:3. Było to najładniejsze spotkanie, jakie rozegrano w czasie mistrzostw.

W grze mieszanej seniorów mistrzostwo zdobyła również para czeskosłowacka Holecova — Javorski, wygrywając łatwo z parą polską Jędrzejowska — Piątek 6:1, 6:4.

Na zakończenie turnieju odbyło się uroczyste rozdanie nagród.

	gr	pkt.	st.	br.
1. Gwardia Warszawa	13	21	44:13	
2. Spójnia Warszawa	15	19	25:23	
3. Lotnik Warszawa	13	18	34:17	
4. Włokniarz Widzew	14	14	17:20	
5. Włokniarz Radom	15	14	23:10	
6. Kolejarz Olsztyn	12	13	23:21	
7. Gwardia Białystok	14	12	19:28	
8. Stal Starachowice	14	11	20:22	
9. Spójnia Tom. Maz.	13	9	18:23	
10. Włokniarz Chodaków	15	7	19:34	

GRUPA III
Budowlani Opole — Stal Sosnowiec 7:1 (3:0), Górnik Knurów — Stal Wrocław 4:0 (1:0), Górnik Bytom — Górnik Walbrzych 2:0 (1:0), Górnik Radzionków — Stal Lipiny 2:0 (1:0), Stal Zielona Góra — Górnik Zabrze 1:1 (0:1).

GRUPA IV
Ognio Częstochowa — Ognio Tarnów 0:2 (0:1), Włokniarz Krosno — Budowlani Przemyśl 1:0 (0:0), Włokniarz Kraków — OWKS Lublin 1:0 (1:0), Gwardia Kielce — Stal Nowa Huta 3:1 (0:0), Gwardia Lublin — Włokniarz Chełmek 3:1 (1:0).

	gr	pkt.	st.	br.
1. Włokniarz Kraków	15	21	39:12	
2. Ognio Tarnów	14	18	17:11	
3. Gwardia Kielce	15	16	24:23	
4. Gwardia Lublin	15	16	19:24	
5. Włokniarz Krosno	14	15	25:16	
6. Włokniarz Chełmek	15	14	22:30	
7. Budowlani Przemyśl	15	13	14:21	
8. Stal Nowa Huta	15	11	19:34	
9. OWKS Lublin	13	9	16:14	
10. Ognio Częstochowa	15	9	17:29	

Wójcik i CWKS I zwyciężają w IX Wyścigu dookoła Polski

IX Kolarski Wyścig Dookoła Polski na trasie 1980 km (11 etapów) wygrał Wójcik (CWKS) przed Kłapikiem (CWKS) i Ulkiem (Gwardia).

Drużynowo pierwsze miejsce zajął zespół CWKS I przed Gwardią i Włokniarzem.

Ostatni etap z Lublina do Warszawy (160 km) był niełatwym. Przez 100 km olarze jadą dużą wartą grupą. Dopiero przed Garwolinem empo wzrasta, tworząc się mniejsze grupy. Do Warszawy jest jeszcze 40 km, tedy z czołwki odskakują Wójcik, z przodu, Satyga, Ulík i Kłabiński. Pogoda jest jednak natychmiastowa i wkrótce około 20-osobowa czołówka jedzie znowu razem.

Kolarze wjeżdżają na ulice Warszawy. Tymy mieszkańców miasta serdecznie witają jadących. Przed Stadionem Wojska Polskiego na czoło występuje się Wójcik i Wilczewski. Dwojka ta dobiega do siebie kilkadziesiąt metrów przewagi

Włoszoną na nich z dużą zaciętoscą. Na czele obu grup I Ligi kroczą 2 drużyny Ogniewa: krakowskiego i bytomskiego. Paradozalnie wygląda bilans drużyny krakowskiej: w trzech spotkaniach strzeliła ona jedną bramkę, pozostałe zaś mecze zakończyły się bezbramkowo. Nikt również nie liczył się z porażką Unii Chorzów. Spadek formy olimpijczyków Cieślka i Alszerą zemdlił się smrotnie.

II liga pokonała jeszcze jedną przeszkodę w postaci nowej serii spotkań mistrzowskich. Nie wprowadziły one większych zmian w tabeli. Czterej dotychczasowi liderzy mocno tkwią na dotychczasowych pozycjach i nie myślą z nich rezygnować. Doskonale zapowiada się zespół Budowlanych z Opola. W ub. niedzielę znalazł on Stal Sosnowiec w stosunku 7:1. Wszystko wskazuje na to, iż Budowlani budują już bramę wjazdową do... I ligi.

Wreszcie na zakończenie — Olimpiada szachowa. Przyniosła ona duży sukces szachistom ZSRR, którzy zdobyli pierwsze miejsce. Polacy w doborowej stawce zajęli 12 lokate, co uznać należy za rezultat dla nas korzystny. Obecnie czas wyciągnąć z faktu tego odpowiednio wniosków. Tylko bowiem szeroka popularyzacja i umasowienie szachów może być podstawą przyszłych sukcesów.

Hokeiści Stal Poznań biją reprezentację juniorów Polski

Pod hasłem „Hokeiści — młodzieży szkolnej” rozegrany został w Poznaniu mecz hokeja na trawie między reprezentacją juniorów Polski i poznańskiego Stala. Spotkanie zakończyło się po żywej grze wysokim zwycięstwem drużyny mistrza Wielkopolski Stali 7:0 (2:0).

Przybył - najlepszy kolarz - pocztowiec

Na 40 km trasie prowadzącej Wybrzeżem z Kosiuszkowskim przez Most Poniatowskiego do Anina i Zagórza odbył się w ub. niedzielę w Warszawie centralny wyścig kolarzy - pocztowców, w którym udział wzięło 85 zawodników, wytypowanych drogą eliminacji powiatowych i wojewódzkich.

Na mecie na Stadion Wojska Polskiego przyjechał jako pierwszy Przybył (Poznań) — 1:08:08, przed Kamińskim (Olsztyn) — 1:08:08 i Nykazią (Kraków) — 1:08:09.

ECHA niedzieli sportowej

Włoszoną na nich z dużą zaciętoscą. Na czele obu grup I Ligi kroczą 2 drużyny Ogniewa: krakowskiego i bytomskiego. Paradozalnie wygląda bilans drużyny krakowskiej: w trzech spotkaniach strzeliła ona jedną bramkę, pozostałe zaś mecze zakończyły się bezbramkowo. Nikt również nie liczył się z porażką Unii Chorzów. Spadek formy olimpijczyków Cieślka i Alszerą zemdlił się smownie.

II liga pokonała jeszcze jedną przeszkodę w postaci nowej serii spotkań mistrzowskich. Nie wprowadziły one większych zmian w tabeli. Czterej dotychczasowi liderzy mocno tkwią na dotychczasowych pozycjach i nie myślą z nich rezygnować. Doskonale zapowiada się zespół Budowlanych z Opola. W ub. niedzielę znalazł on Stal Sosnowiec w stosunku 7:1. Wszystko wskazuje na to, iż Budowlani budują już bramę wjazdową do... I ligi.

Wreszcie na zakończenie — Olimpiada szachowa. Przyniosła ona duży sukces szachistom ZSRR, którzy zdobyli pierwsze miejsce. Polacy w doborowej stawce zajęli 12 lokate, co uznać należy za rezultat dla nas korzystny. Obecnie czas wyciągnąć z faktu tego odpowiednio wniosków. Tylko bowiem szeroka popularyzacja i umasowienie szachów może być podstawą przyszłych sukcesów.

Włoszoną na nich z dużą zaciętoscą. Na czele obu grup I Ligi kroczą 2 drużyny Ogniewa: krakowskiego i bytomskiego. Paradozalnie wygląda bilans drużyny krakowskiej: w trzech spotkaniach strzeliła ona jedną bramkę, pozostałe zaś mecze zakończyły się bezbramkowo. Nikt również nie liczył się z porażką Unii Chorzów. Spadek formy olimpijczyków Cieślka i Alszerą zemdlił się smownie.

II liga pokonała jeszcze jedną przeszkodę w postaci nowej serii spotkań mistrzowskich. Nie wprowadziły one większych zmian w tabeli. Czterej dotychczasowi liderzy mocno tkwią na dotychczasowych pozycjach i nie myślą z nich rezygnować. Doskonale zapowiada się zespół Budowlanych z Opola. W ub. niedzielę znalazł on Stal Sosnowiec w stosunku 7:1. Wszystko wskazuje na to, iż Budowlani budują już bramę wjazdową do... I ligi.

Wreszcie na zakończenie — Olimpiada szachowa. Przyniosła ona duży sukces szachistom ZSRR, którzy zdobyli pierwsze miejsce. Polacy w doborowej stawce zajęli 12 lokate, co uznać należy za rezultat dla nas korzystny. Obecnie czas wyciągnąć z faktu tego odpowiednio wniosków. Tylko bowiem szeroka popularyzacja i umasowienie szachów może być podstawą przyszłych sukcesów.

Włoszoną na nich z dużą zaciętoscą. Na czele obu grup I Ligi kroczą 2 drużyny Ogniewa: krakowskiego i bytomskiego. Paradozalnie wygląda bilans drużyny krakowskiej: w trzech spotkaniach strzeliła ona jedną bramkę, pozostałe zaś mecze zakończyły się bezbramkowo. Nikt również nie liczył się z porażką Unii Chorzów. Spadek formy olimpijczyków Cieślka i Alszerą zemdlił się smownie.